Nr. 215. Czwartek, 21. Września 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Kierownik Ministerstwa Wyznań i Oświaty zamianował zastępcę nauczyciela w państwowem gimnazyum w Drohobyczu, Franciszka Ergetowskiego, prowizorycznym nauczycielem głównym w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Starym Sączu.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował sekretarzami sądowymi, adjunktów sądowych: Jana Grzegorczyka w Mielcu dla Leżajska, Stanisława Wisłowskiego w Białej dla Gorlic i Jana Czapika w Andrychowie dla Przeworska.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z 12 września 1905 r. l. 125.701 o zmianie nazwy miasta „Gródek“ koło Lwowa na „Gródek Jagielloński“.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z c. k. Ministerstwem sprawiedliwości i c. k. Ministerstwem skarbu, reskryptem z dnia 19 sierpnia 1905 r. l. 43.550 zezwoliło na prośbę gminy Gródek pode Lwowem, aby miasto to od 1 stycznia 1906 począwszy, używało nazwy „Gródek Jagielloński“.

C. k. Namiestnik
Potocki.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuję się wybór uzupełniający posła do Izby deputowanych Rady państwa z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego Kraków-Chrzanów, na dzień 31 października 1905.

Wybór ten będzie przeprowadzony w Krakowie, a godzina i lokalności, w których wybór się odbędzie, będą podane do wiadomości wyborców kartami legitymacyjnemi, które im we właściwym czasie będą doręczone.

Listę wyborców powyższego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 września.

Po pierwszym dniu sejmowym odbyła się pod przewodnictwem bar. Féjervàry'ego rada ministrów, a przedmiotem jej obrad było omówienie dalszego stanowiska rządu, który lada dzień zamierza ustąpić. W poniedziałek udał się węgierski premier do Wiednia, wezwany przez Monarchę i otrzymał natychmiast posłuchanie w Burgu. Ten pośpiech jest najlepszym dowodem, że Korona dąży do szybkiego rozwikłania sytuacyi, aby zwolnić dymisyonowany rząd od prowadzenia steru spraw i złożyć je w takie ręce, które zapewniłyby państwu równowagę i spokój.

Posłuchanie trwało półtora godziny. Bar. Féjervàry zdał sprawę z przebiegu posiedzenia Izby posłów i magnatów i przedłożył, podobno, listę osobistości ze świata politycznego Węgier, jakie mają być w niedalekiej przyszłości powołane do Burgu. Mówią, że układy z koalicyą zakończą się jeszcze w tym miesiącu. Na koalicyi spoczywa więc teraz odpowiedzialność za losy Węgier, jej bowiem upór może tylko zniweczyć najlepsze zamiary Korony przywrócenia normalnych stosunków w rządzie i w Sejmie węgierskim.

Wezwanie bar. Féjervàry'ego do Wiednia było niespodzianką dla budapeszteńskich kół politycznych. Spodziewano się, że wyjazd Monarchy na otwarcie kolei gaszteinskiej odroczy dalszą Jego inicyatywę w sprawie przesilenia do końca tego tygodnia. Teraz zaś nabrano już pewności, że powzięcie rozstrzygającej decyzyi nastąpi bardzo rychło. Potwierdza to wiadomość *Węgierskiego Biura korespondencyjnego*, donosząca o istnieniu zamiaru, aby był obrany nowy *homo regius*, który otrzymałby misyę prowadzenia w imieniu Korony rokowań z przywódcami koalicyi, celem wyrównania tych różnic zdań, jakie istnieją pomiędzy programem Korony i opozycyi. Wszelkie jednak pogłoski o dokonanym już rzekomo wyborze takiej osobistości są przedwczesne. Jedni wymieniają b. ministra skarbu, inni wspólnego Ministra skarbu bar. Buriana, lecz są to tylko domysły, którym brak oficyalnej podstawy. Mianowanie takiego męża zaufania nastąpi prawdopodobnie za kilka dni po powrocie Monarchy do Wiednia.

Niewiadomo również dotąd, kogo z przywódców koalicyi powoła Najj. Pan do Burgu. Komitet wykonawczy zbierze się w tym tygodniu na naradę i zgodzi się może na kandydaturę hr. Andrassego, który ma obecnie najwięcej widoków objęcia po br. Féjervàrym teki prezydenta ministrów. Jeżeli zaś koalicya nie będzie mogła, lub nie zechce podjąć się myśli utworzenia gabinetu, w takim razie wypłyną zapewne na światło dzienne nowi mężowie stanu, stojący po za stronnictwem. Prasa węgierska wymienia nawet ich nazwiska. Są to hr. Jan Zichy i Koloman Szell. W domysłach tych musi tkwić ziarno prawdy, bo, jak donosi *N. Pester Journal*, hr. Jan Zichy wyjeżdża dzisiaj do Wiednia, celem odbycia konferencyi ze wspólnymi Ministrami. Kombinacye polityczne z rolą br. Banffyego w przyszłym gabinecie węgierskim, są, o ile sądzić można z urzędowych informacyi, nieprawdopodobne.

Za kilka, lub kilkanaście dni rozstrzygną się wszystkie te pytania, które zawieszone są obecnie w atmosferze kombinacyj i domysłów. Dzisiaj przewidzieć jednak można, że w razie dojścia do porozumienia z przywódcami koalicyi, co nie napotka już na takie trudności, jak poprzednio, w dniu otwarcia odroczonego do d. 10 października Sejmu, na ławach ministeryalnych zasiądzie już nowy gabinet. Baron Féjervàry opuści więc niezadługo swoje stanowisko, za czem przemawia także wiadomość, że wszyscy jego ministrowie wstrzymali już ogólne audyencye.

* * *

Afera broszury Ziganyego napsuła nie mało krwi opozycyi. Codziennie niemal wychodzą na jaw nowe szczegóły, rozmazujące sprawę, która działa bardzo ujemnie na opinię publiczną. Nazwisko barona Banffyego łączą coraz częściej ze sprawą Ziganyego, podkopując jego dawniej pewną kandydaturę na ministra.

Prasa węgierska zajmuje się obecnie gorliwie listem barona Banffyego, znajdującym się w aktach. Dyrektor policyi Rudnay oświadczył, że jest to pismo kompromitujące w wysokim stopniu barona Banffyego. Na wieść o tem wmieszał się w tę aferę obrońca Ziganyego, adwokat dr. Halmai, i udał się do sędziego śledczego z prośbą o pokazanie mu tego listu, dla przekonania się, czy treść jego jest istotnie kompromitująca. Sędzia śledczy jednakże oświadczył, że temu życzeniu nie może zadość uczynić, gdyż list jest w depozycie sądowym, uważany więc być musi za tajemnicę urzędową.

Ostatnie telegramy donoszą również o uwięzieniu dr. Halmaia, na rozkaz prowadzącego śledztwo radcy Berczeyego, pod zarzutem rozpowszechniania broszury. Dr. Halmai został jednak wczoraj wypuszczony na wolność. Przetrzymanie w areszcie śledczym obrońcy oskarżonego wywołało protest wszystkich adwokatów peszteńskich, uchwalony na zgromadzeniu, w którem wzięło udział 150 członków Izby adwokackiej.

W odpowiedzi na szereg artykułów ogłoszonych w dzienniku *Az Ujsag*, skierowanych przeciwko osobie bar. Banffyego, postanowił on pojawić się dzisiaj u sędziego śledczego i prosić go o pokazanie listów, aby mógł je opublikować, gdyż wie napewne, że nie mogą być kompromitujące, oraz wnieść przeciw pismu *Az Ujsag* z powodu jego oszczerczych artykułów skargę prasową; a przeciw dyrektorowi policyi Rudnayowi doniesienie karne.

---

4)

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI.

DEKADENCI.

I.

(Ciąg dalszy).

Mój sąsiad ze wsi, pan Stanisław Korczak, posiadał niegdyś wąsiki płowe, o które nie dbał zbyt wiele; teraz zapuścił w dodatku strzyżoną i szpakowatą brodę. Bardzo lubił rozprawiać o rzeczach oderwanych, bo zachował umysł zupełnie młody, a odjechał na kilka tygodni powiat, którego był marszałkiem, i pozostawił gospodarstwo pieczy bardzo zapobiegliwej żony, aby módz w Zakopanem pogadać z rozmaitymi ludźmi o rozmaitych sprawach, o których wiedział napewno, że tak samo na ich tok nie wpłynie, jak zdanie, które o tych sprawach powziemie, na jego własne nie wpłynie postępowanie. — Myślał, że nadarzyła się teraz sposobność do zajmującej dyskusyi; odezwał się więc z powątpiewaniem:

— To jednak pytanie, czy istotnie słońce i poeta są powodem cudów, wywołanych przez siebie w duszy widza lub słuchacza, czy też raczej źródłem wszystkich uniesień nie jest wyłącznie ten, który wrażeniom ulega. Przewaga słońca poetą jest metaforą, bo wiemy doskonale, że słońce ani nie myśli, ani nie czuje. Metafora ta jednak może nam się przydać do wyraźnego postawienia kwestyi. Niepodobna także twierdzić, aby słońce świeciło. Nauka nie wie, co się na powierzchni słońca dzieje, nie wie także napewne, co się dzieje w próżnej otchłani, przez którą promienie słońca przelatują. Pośród mnóstwa hypotez mniej więcej nieprawdopodobnych, najbardziej wzięta jest ta, która mniema, a częstokroć nawet twierdzi, że jakieś dość skomplikowane falowanie eteru nieważkiego, wypełniającego całą przestrzeń, wywołuje wrażenie światła, skoro do naszej dojdzie źrenicy. Między tem jednostajnem jednak a zupełnie mechanicznem falowaniem eteru, a widowiskiem czarodziejskiem, które oglądamy, niema najmniejszego podobieństwa, tak jak niema podobieństwa pomiędzy martwą a ciężką i do tego w głębi już zupełnie nieprzezroczystą masą słodkiej wody, wypełniającą rzeczywiste Morskie Oko, a przezroczystą, świetlaną przepaścią, jaka przed nami widnieje. Z tego wniosek oczywisty, że nie słońce jest czarodziejem, wprawiającym nas w omamienie cudowne, w którem samo najmniejszego niema i mieć nie może udziału, że czarodziejem jest jedynie nasz podmiot, nasza wrażliwa dusza, dusza każdego z nas z osobna, a ta okoliczność, że chmury już ani szczytów górskich, ani słońca nie zasłaniają, dała jedynie pochop naszej jaźni do wytwarzania wspaniałych widziadeł. Bodaj czy poeta, czy wogóle artysta nie jest podobny do słońca, czy on tworzy istotnie to, co dusza miłośnika poezyi lub sztuki, choćby tylko wrażliwego słuchacza lub widza odczuwa, oglądając dzieło, które jej się wydaje wzniosłem, pięknem, albo zabawnem, które podziwia? Jest to fakt niezawodny, że każdy człowiek zachowuje się inaczej, indywidualnie w obec dzieła sztuki. Znam ludzi wczytujących się całe życie w Szekspira i unoszących się nad nim nieustannie, a wielu innych, którzy próbowali go czytać i odłożyli książkę, ziewając. Za mego pokolenia większość młodzieży czytała Słowackiego i głosiła, że to ostatnie słowo poezyi, a mniejszość przekładała o całe niebo Krasińskiego nad tęczowego twórcę Balladyny. Jedni zarzucali Słowackiemu brak rozumu głębszego i samodzielności, dla drugich był Krasiński zgoła niezrozumiałym mistykiem, a wielbiciele różnych wieszczów nigdy się z sobą porozumieć nie mogli. Co więcej, różni ludzie z różnych zupełnie powodów jedno i to samo dzieło chwalili; jedni dopatrywali się w Panu Tadeuszu niewyczerpanej skarbnicy mądrości życiowej i narodowej, drudzy unosili się nad opisową stroną poematu; spierano się o to, czy to szlachecka idylla, czy epopea narodowa; nie brakło i takich, dla których Pan Tadeusz był poprostu tylko zabawnem czytaniem, wywołującem prawie ciągle uśmiech, dającem niekiedy sposobność do głośnego śmiechu. A teraz prawie wszyscy moi rówieśnicy nie mogą się z dzisiejszem młodem pokoleniem porozumieć, a są, zdaje mi się, bardzo nierozsądni, kiedy usiłują wielbicieli symbolizmu, czy secesyi, czy dekadentyzmu, przekonać o tem, iż tego, co im się właśnie podoba, podziwiać nie powinni. To daremne rzeczy! Dusze ludzkie już od urodzenia różne, różnie jeszcze bywają nastrojone przez życie, a doznają marzeń wzniosłych lub rozkosznych pod wpływem przeróżnych okoliczności, przeróżnych wrażeń. To czytelnik wkłada w poemat tę piękność, którą z własnej czerpie duszy. Każdy wkłada w naczynie próżne co innego. Poeta nic do naczynia może nie wlał, stworzył tylko naczynie, w którem się przeróżne mieścić mogą płyny. Sam zapewne swój utwór odczuwa i rozumie w sposób zupełnie odmienny od każdego czytelnika; a może być nawet, że najwytrawniejszy poeta tworzy całkiem na zimno rzecz formalnie urobioną w sposób, który nakłania wielu ludzi we współczesnem pokoleniu, a mianowicie wielu młodych do rojenia marzeń, niemających z treścią utworu nic wspólnego.

Pan Stanisław pragnął widocznie wywołać dyskusyę. Nie udało się, to na razie, może dlatego, że nasze towarzystwo było zanadto zapatrzone w cudowną przyrodę górską, ale głównie dlatego, że Eolion, który zachowywał się w sposób, świadczący o jakimś wewnętrznym niepokoju i niezadowoleniu, przywołał starego przewodnika Gąsienicę i zaczął się z nim głośno układać. Żądał, aby go Gąsienica zaraz poprowadził na szczyt Mnicha. Stary góral o orlim nosie i smagłej, długiej, chudej, dziwnie pomarszczonej twarzy, przestrzegał, że to droga nad wyraz niebezpieczna, że tam zachodzą tylko kozice, a zrzadka górale i to tylko boso; że pan miastowy boso po skałach drapać się nie potrafi i prawie pewnikiem tam kark skręcić musi; że zresztą w południe zapóźno zaczynać wyprawę, noc koniecznie u szczytu śniałków chwycić musi, a tam u szczytu i straszno i zimno.

(Ciąg dalszy nastąpi).

JE. P. Minister hr. Bylandt-Rheidt
o ubezpieczeniach robotniczych.

Na pierwszem zebraniu obradującego w Wiedniu VII. międzynarodowego kongresu ubezpieczeń robotniczych, wygłosił powitanie imieniem Rządu P. Minister spraw wewnętrznych hr. Bylandt-Rheidt.

Już poprzednie kongresy — mówił P. Minister — wzbudziły żywe zajęcie w kołach zawodowych. Obecnie jest ono tem większe, że VII. kongres przypadł na dobę, gdy we wszystkich państwach mających za sobą już pokaźną liczbę lat trwania ubezpieczeń robotniczych, weszła na porządek dzienny kwestya reformy tych ubezpieczeń, sprowadzenia ich do jednolitej formy. Austryackie urządzenia asekuracyjne znajdują się obecnie w nadzwyczajnie ważnej fazie przejściowej, gdyż załatwienie problemu tak pożądanych ubezpieczeń socyalnych, stworzenie więc nowej, ważnej gałęzi — iść musi ręka w rękę z wyczerpującą, gruntowną reformą już istniejących gałęzi asekuracyjnych. Jakkolwiek zaś z zadowoleniem może Austrya spoglądać na dotychczasowy rozwój swych ubezpieczeń robotniczych, to jednak i na tem polu, jak w każdem ludzkiem działaniu, daleko jeszcze od tego, co się zdziałało, do tego, co pragnęło się zdziałać. Nie tylko własna praktyka, lecz także porównanie z zagranicą pouczyło nas, że niejedno w wymienionej sprawie ulepszyć należy, a niejedno nieda się dłużej utrzymać. I dlatego też właśnie Rząd ma szczególny w tem interes, by obradom kongresu poświęcić baczną uwagę. Mamy nadzieję, że zebranym tu znawcom zawodowym wszystkich państw cywilizowanych, uda się tak trudny problem ze wszystkich stron oświecić i poprzeć. Użyczcie nam, panowie, poparcia, byśmy znaleźli właściwą drogę dla reformy zgodnej z potrzebami klas pracujących i ze stanem naszego ekonomicznego rozwoju. Że bowiem wielka budowa asekuracyi socyalnej jest nieodzowną — to rzecz pewna. (Oklaski).

Nie taję zresztą wobec siebie, że owo ubezpieczenie jest tylko częścią ogólnych zabiegów, obowiązujących Państwo we własnym interesie a poświęconych tej części ludności, której całe życie upływa w pracy. Każdej akcyi państwowej celem ostatecznym jest dopomódz do zawarowania praw obyczajności. Ale wysoce etycznem właśnie jest żądanie, by ci, którzy z pracy rąk żyją mieli zapewnioną godną ludzi egzystencyę. (Huczne oklaski). W dążeniu naprzód nie wolno nam odwracać oczu od tego wzniosłego celu, którego osiągnięcie pozostaje zachowane dla państwa przyszłości, — a który ma urzeczywistnić zasadę prawa do egzystencyi. Na razie jednak musimy skromnie pracę naszą wytężyć ku zdziałaniu tego, co dzisiaj możliwe dla ludzi, zagrożonych w swej egzystencyi skutkiem wieku lub niezdolności do pracy, przez nieszczęśliwy wypadek wywołanej. Jeżeli panom uda się doprowadzić do porozumienia w tym kierunku co do najbliższych zadań i sposobu ich rozwiązania, to zdobędziecie sobie tem ogromną i niezapomnianą zasługę wobec socyalnego postępu! (Huczne, długotrwałe oklaski).

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 18 września.

(Uregulowanie finansów krajowych. — Sprawa propinacyjna. — Opłaty szynkarskie i krajowa opłata od piwa).

(i) Podejmując przerwaną przez wywczasy letnie czynność korespondenta, z uczuciem szczerego zadowolenia zapisuję na pierwszem miejscu, że oto dzięki rozumnym i usilnym zabiegom przedstawicieli kraju i naczelników Władz krajowych, a życzliwości Rządu centralnego, — przedewszystkiem zaś jego Szefa, Ministra skarbu i przedstawiciela kraju w Radzie Ministrów — powiodło się uzyskać rozwiązanie kwestyi propinacyjnej, które usuwając tę drażliwą a trudną sprawę — jak się to dziś mówi — „z porządku dziennego", gruntuje zarazem nadzieję „lepszych czasów" dla Galicyi. Propinacya bowiem, razem ze wszystkiemi jej urządzeniami i dodatkowymi objawami, przestanie z końcem roku 1910 — jak to zakreślają ustawy z roku 1875 i 1889 — ostatecznie i zupełnie istnieć; prawo wyszynku będzie także i w naszym kraju — jak w innych — wolnym przemysłem koncesyonowanym, a z opłat szynkarskich i z podwyższonej opłaty krajowej od piwa uzyska kraj bardzo znaczny dochód roczny, który pozwoli mu uregulować swe finanse i uczynić zadość najważniejszym przynajmniej wymaganiom kulturalnym, społecznym i gospodarczym. Doniosłość tego rezultatu konferencyj, które w zeszłym tygodniu toczyły się tutaj między naczelnikami naszego kraju a przedstawicielami centralnego Rządu, ocenić można w całej pełni dopiero, gdy się uwzględni, jaką zaporą do rozwoju i rozkwitu kraju był dotychczasowy smutny stan jego finansów, — jaką trudność przedstawiało dla Wydziału krajowego i Sejmu corocznie zestawienie budżetu, — jaką obawą i troską przejmować musiał każdego z kierowników spraw publicznych w kraju horoskop ciągłych pożyczek na zaspokojenie najkonieczniejszych bieżących potrzeb lub też podwyższanie już i tak wysokich dodatków krajowych do podatków! Trzeba było zaiste podziwiać rozwagę decydujących czynników krajowych, Sejmu i jego organu wykonawczego, że potrafiły mimo nad wyraz trudnych stosunków utrzymać środkową drogę między nieugiętem odrzucaniem wszystkich nowych wydatków a uwzględnianiem wszystkich słusznych życzeń i potrzeb, między równie niebezpieczną hojnością i rozrzutnością jak skrajną, bezwzględną oszczędnością. Musiano wiele pilnych potrzeb odkładać, spełnienie wielu słusznych życzeń odraczać, — a mimo to wszystko stan finansów krajowych ciągle się pogarszał i różnica pomiędzy tem, co było potrzebne i słuszne, a co w danych warunkach możliwe, stawała się coraz bardziej rażąca. Powszechnie miano wrażenie: Tak dalej być nie może! I oto teraz troska ta będzie odjęta krajowi i jego przedownikom! Zaiste, zwrot to niesłychanie doniosły dla całego życia naszego kraju, — słuszny tytuł do gorącego uznania dla tych, którzy się do rezultatu takiego przyczynili. A jest to zarazem tytuł do szczerego uznania i wdzięczności względem Szefa Rządu, który dał nowy dowód dobrej swej woli i prawdziwej życzliwości dla nas i kraju naszego.

Doroczne sprawozdanie
inspektorów przemysłowych.

(I) Dla poznania socyalnych i ekonomicznych stosunków, doroczne sprawozdania inspektorów przemysłowych są nieocenionem źródłem. Ściśle rzeczowe, na faktach tylko i cyfrach oparte, dają one dokładny obraz rzeczywistego stanu stosunków, przyczem niepodobna pominąć, że jeśli co roku ów obraz nabiera barw jasnych, jestto właśnie zasługa sprawozdawców.

Tegoroczne sprawozdanie stwierdza pocieszającą okoliczność, iż w r. z. zauważyć było można w wielu zawodach przemysłowych polepszenie sytuacyi ekonomicznej. Wzrasta również zrozumienie socyalnego postępu i konieczności większego niżli dotąd starania o dobro robotników zarówno fizyczne, jak duchowe. Zacofanie pod tym względem cofa się do nielicznych już warowni, które prędzej czy później zmieni fala postępu.

Jako bardzo dodatni objaw podnosi sprawozdanie dążność do skrócenia czasu roboczego, ujawniającą się obecnie — po zwalczeniu pewnej w tym kierunku stagnacyi — już we wszystkich gałęziach przemysłu. Troska o zdrowie i bezpieczeństwo robotnika poczyniła również znaczne postępy. Urządzenia wentylacyjne i dla usuwania pyłu z pracowni znajdują coraz szersze zastosowanie. Także dbałość o zdrowe mieszkania robotnicze zwiększą się zarówno u bezpośrednio interesowanych t. j. robotników, jak w kołach pracodawców. Coraz liczniej pojawiające się przy zakładach przemysłowych łazienki, są dowodem, że również troska o jeden z głównych warunków zdrowia, o czystość ciała, znajduje coraz więcej zrozumienia. Sprawozdanie podnosi przy tej sposobności, że nie wystarcza dać robotnikowi łazienki, lecz trzeba go jeszcze przekonać o konieczności korzystania z tego dobrodziejstwa, co niestety niewszędzie bywa regułą.

Pod względem hygienicznym ciągle jeszcze w najmniej korzystnych stosunkach pozostaje drobny przemysł. Sprawozdawcy podają n. p. o pomieszczeniu czeladzi i uczniów u drobnych majstrów szczegóły, od których istotnie włosy jeżą się na głowie. Wobec tego trudno dziwić się, że przy strejkach pracowników tej kategoryi jednem z głównych jest wyswobodzenie od przymusu przyjmowania mieszkań *in natura*. Interwencya inspektorów przemysłowych wiele dobrego zdziałała i na tem polu, jest wszakże jeden zwłaszcza przemysł, który opiera się wszelkim ich wysiłkom — mianowicie piekarstwo. Piekarnie nawet w wielkich miastach i to nietylko na Wschodzie Monarchii urągają częstokroć najprymitywniejszym pojęciom schludności i hygieny. Wytępić to złe z korzeniem, jest, wedle sprawozdawców, obowiązkiem prawodawstwa i administracyi.... Piekarstwo opiera się w ogóle wszelkim innowacyom. Tak n. p dla zastosowania przepisu o uzupełniającym dniu wypoczynku dla robotników najętych w niedzielę musiano w wielu piekarniach uciec się aż do surowych grzywien pieniężnych, wszelkie bowiem upomnienia pozostawały bez skutku.

Zdaniem sprawozdawców, trudno dopatrywać się winy tych stosunków jedynie w złej woli i antisocyalnem usposobieniu majstrów stolarskich; powodem jest tu raczej niesłychanie ciężka walka, jaką toczyć muszą drobne zakłady z wielkimi, urządzonymi na modłę postępową. Niemożliwem jest jednak ze względu na dobro publiczne pobłażać wykroczeniom przeciwko przepisom ustawy. Surowe ich wykonanie zniszczy może niejedną słabą egzystencyę, podniesie jednak i wzmocni prawdziwy, oparty na racyonalnych podstawach przemysł piekarski.

Smutną kartę sprawozdania stanowią choroby zawodowe. Do najniebezpieczniejszych i najtrudniejszych do zwalczenia należy martwica fosforowa. Na osiu jej wypadków, podanych przez sprawozdanie, dwa skończyły się śmiercią. Pragnąć wobec tego wypada gorąco, by uchwalony na berneńskiej konferencyi zakaz używania białego fosforu uzyskał jak najrychlej sankcyę ustawodawczą. Licznego kontyngentu dostarcza chorobom zawodowym również zatrucie ołowiane, a ubolewać nad tem wypada tem bardziej, że zatrucie takie jest niemożliwe tam, gdzie ściśle przestrzega się wydanych w tej mierze przepisów.

W Królestwie Polskiem.

Najważniejszym faktem ostatniej doby, to przyznanie Królestwu 36 posłów

w Dumie państwowej,

o czem doniosła nam wczoraj depesza. Dzisiaj wyjaśniają, że zdobycz niespodziewanych dziewięciu mandatów uzyskał, wezwany do współudziału w obradach komisyi hr. Solskiego, ziemianin kielecki, pan Eustachy Dobiecki, który przekonał decydujące sfery, że nie należy czynić Królestwu tak znacznej krzywdy. Jeśli tak jest w istocie, zasłużył sobie p. Dobiecki na rzetelną wdzięczność w kraju.

W uzupełnieniu depeszy o

przerwaniu podróży pasterskiej

biskupa Jaczewskiego, komunikuje *Warsz. Agen. Telegr. Koresp.* następujące szczegóły: W sobotę w południe, kiedy biskup Jaczewski wizytował parafię Skrzeszów, na stacyi Siedlce otrzymano telegram kancelaryi ge-

---

22

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŚLEPY STROICIEL.

(Z francuskiego).

X.

(Ciąg dalszy).

„Na chwilę otwarła oczy.

„Ujrzała ten niezwykły widok: przy słabym blasku latarni, w otoczeniu wysokich sosen z Pourtanets, ci dwaj ludzie nieznani, wraz ze mną, — pochyleni nad nią. Uniosła się, przerażona i zarzuciła mi obie ręce na szyję:

„— Henryku! Henryku! Nie chcę, aby mnie z tobą rozłączali.... Zabierz mnie! Zabierz!

„I natychmiast popadła w prostracyę podobną do śmierci.

„Nie mogło już być mowy, pojmuje pan, o wiezieniu na stacyę kolei tej biednej istoty, wyglądającej jak trup.... Jedynym środkiem było wyrzec się, choć tymczasowo, zamiarów ucieczki i odnieść, Julię, bezwładną i nieczułą, napowrót do pałacu.

„Tak też zrobiliśmy obydwa z Pórilhou.

„Oświecaliśmy sobie drogę latarnią wziętą z powozu i przebyliśmy w ten sposób wielką przestrzeń — więcej, niż dwa kilometry! — dzielącą Pourtanets od Pagoureau.... Skoro doszliśmy do parku, usunąłem mego przyjaciela. Obawiałem się, aby nas ludzie z Pagoureau nie spotkali, a przytem, łatwo mi już było przez znane dobrze aleje, nieść sam słodki ciężar mojej ukochanej. Co mnie obchodziło, że była noc, gdy moje oczy pogrążone były w wiekuistych ciemnościach!

„W jaki sposób wytłómaczyłem ten powrót spóźniony, zemdlenie Julii i moją własną obecność, doprawdy, nie mogę sobie przypomnieć: i nie sądzę, abym dużo czasu stracił na tem tłómaczeniu. Mąż, według zwyczaju, był nieobecny: pora zresztą nie była jeszcze bardzo późna; właśnie dzwon wzywał służbę na wieczerzę.... Z pomocą Marceliny udało nam się wreszcie rozbudzić iskierkę życia w złamanym organizmie mojej ukochanej. Około jedenastej, stan jej zdrowia, który znałem dobrze, przestał budzić we mnie niepokój. Usunąłem się, ale nie opuściłem Pagoureau. I noc ta, skończyła się dla mnie na bezcelowej wędrówce i bolesnych posiedzeniach w parku.

„Może pan sobie wyobrazić, jakie były moje rozmyślania tej nocy. Drzwi tego domu zamknięte były dla mnie, a całe źródło mego życia w tych murach się znajdowało! Julia ciągle cierpiała, a mnie nie było wolno, na kolanach przy jej łożu trzymać ją za rękę!

XI.

„Wtedy to, panie, mogę powiedzieć, że dowiedziałem się co znaczy cała marność ludzkich nadziei.

„Dwa nasze pragnienia, dwie wole, pociągały nas gwałtownie do życia, do szczęścia, nareszcie obiecanego i.... dozwolonego; aby to szczęście osiągnąć, skupiliśmy wszystkie nasze siły; nasze aspiracye były tak pełne zapału, tak potężne, że już nasze marzenie zaczynało się spełniać.

„I oto, nagle, spadliśmy jakby z nieba na ziemię!

„Złowroga rzeczywistość mściła się na nas. Okrutnym kontrastem, obrazy szczęścia, którymi zachwycaliśmy się, ustępowały brutalnie miejsca przerażeniu w obec śmierci....

„Czy pan kiedy uczynił to spostrzeżenie? W życiu wszystkich prawie ludzi — tak mi się przynajmniej zdaje — jest pewna chwila, w której zbliża się jak można najbliżej, oczekiwane i upragnione szczęście; ma się bardzo jasne wrażenie, że ono jest blisko, przystępne, prawie już zdobyte i zaczyna się doznawać w myśli, radości jego posiadania. Czyni się ręką ruch mimowolny i ruch ten rozprasza cały gmach zwodniczy. Niema już nic, wszystko się w gruzy rozsypało.

„Było napisane, że Julia nie miała być nigdy moją towarzyszką, że mieliśmy tylko poznać bolesne upojenia braterskiej prawie zażyłości, na którą wspólnie złożyliśmy: ja, moją nędzę fizyczną i moją sztukę, ona swoje smutki i skarby egzaltowanego swojego przywiązania. W myślach naszych, marzyliśmy o innym związku, doskonalszym, życzyliśmy go sobie i skosztowali, pragnąc go z całej duszy: na to jedynie los nam pozwolił. Nasze zaślubiny nigdy nie były dokonane na tej ziemi i dziś jeszcze, jesteśmy dwojgiem narzeczonych, którzy czekają na siebie, każde na przeciwnym brzegu wieczności...

„Cieszę się przynajmniej, że byłem posłuszny Julii w jej najdroższej woli, że także dążyłem do tego małżeństwa, które nie przyszło do skutku, że je przygotowałem, że pragnąłem gorąco, aż do chwili, gdy marzenie nawet wzbronione nam zostało.

W ten sposób, nie mogą sobie wyrzucać, żem się sprzeciwiał życzeniu mojej najdroższej: przeznaczenie samo potrafiło nas rozłączyć.

„Niech pan nie wymaga odemnie, abym szczegółowo opowiedział straszne chwile ostatniej choroby mojej przyjaciółki. Podobne opowiadania zajmują tylko tego, który mówi, a myśl moja wywołuje te szczegóły tak często, że nie czuję potrzeby powtarzać ich komukolwiek.

„Wystarczy panu dowiedzieć się, że cierpienie, przez czas długi pozostające w tem samem stadyum, pogorszyło się w przerażający sposób nazajutrz po usiłowanej ucieczce.

„Zawołano doktora z Nérac, który bez żadnego wysiłku odgadł od razu, że długie poprzednie zdenerwowanie a następnie nagłe i silne wzruszenie, było powodem recydywy. Skoro oddalił się od szezląga, na którym Julia — nie mogąc już leżeć — na pół siedziała, zdyszana, doktor, nie miał kogo innego, prócz służby, tylko mnie, aby dyagnozę postawić. Wziął mnie, sądzę, za jakiegoś sekretarza, lub marszałka dworu kalekę, którego pani domu przez litość trzymała przy sobie. Powiedział mi prawdę w całej swojej brutalnej otwartości. I zapewne wielkie musiało być jego zdziwienie, gdy zobaczył podwładnego, do którego przemawiał, padającego na ziemię jak jedna masa, zniszczonego pierwszem wrażeniem tego strasznego słowa: śmierć!

„Wróciwszy do przytomności, uczepiłem się jednej tylko myśli: nie opuszczać już ani na chwilę mojej biednej przyjaciółki.

„— Chyba siłą oderwą mnie od jej łoża — myślałem.

„Ale mój zamiar nie wymagał ani bohaterstwa, ani nawet oporu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

nerał-gubernatora z rozkazem natychmiastowego doręczenia go biskupowi. Telegram zawierał polecenie natychmiastowego przyjazdu dostojnika Kościoła do Warszawy. Biskup Jaczewski posłańcowi telegraficznemu, po otrzymaniu depeszy, wręczył następującą odpowiedź: „Z uwagi, że marszruta ułożona została w ten sposób. iż bez jej zmiany wyjazd jest niemożliwy i z uwagi na to, że do wielu parafij, które mają być wizytowane, nadchodzą z odległych okolic tłumy, biskup prosi o wyznaczenie mu innego dnia po ukończeniu objazdu“. Na telegram ten kancelarya generał-gubernatora odpowiedziała: „JE. biskup Jaczewski zechce bezzwłocznie przybyć do Warszawy“.

Po otrzymaniu nowej depeszy, ks. biskup Jaczewski udał się na stacyę Siedlce, skąd o g. 6 wieczorem wyjechał pociągiem kuryerskim do Warszawy. Towarzyszył mu ks. dziekan Pruszkowski. W niedzielę w południe był biskup na audyencyi u generał-gubernatora Skałona w zamku. Wynikiem jej: odwołanie dalszych wizytacyj, oraz wyjazd ks. biskupa z powrotem do Lublina. Po południu generał-gubernator wizytował w hotelu ks. Jaczewskiego.

Delegatowi *Warszawskiej Agencyi* ks. biskup udzielił następujących informacyj: Z polecenia generał-gubernatora wyjeżdża z Warszawy w poniedziałek rano wprost do Lublina. O wznowieniu przerwanego objazdu zawiadomi oddzielnie, wyjazd jednak nie nastąpi prędko, biskup bowiem wysłał dziś telegram do ks. dziekana Sokołowskiego, polecający odwołanie przygotowań do wizytacyi. Do Siedlec biskup miał przybyć 28 b. m. Przygotowania do jego przyjęcia czyniono już od dni kilku. Wizytacya zapowiadała się imponująco. Gubernator siedlecki, Wołżyn, do którego się zwracano o pozwolenie na urządzenie przyjęcia, był nieprzychylny wizytacyi.

Bezustanne agitacye sprowadziły na Królestwo Polskie dwie nieobliczalne w skutkach klęski. Skrupulatny obrachunek poniesionych przez kraj strat moralnych i materyalnych wypadnie bardzo smutno, a jeśli apostołom przewrotu o to istotnie chodziło, dopięli celu, zwycięstwa jednak tego nikt im winszować nie będzie. Kilkumiesięczne bezrobocia zadały cios straszliwy miejscowej produkcyi, ułatwiając współzawodnictwo zarówno zagranicy, jak i fabrykom rossyjskim. Zwycięska ta konkurencya widoczna jest już dzisiaj, przedewszystkiem na warszawskiej komorze celnej, zawalonej formalnie zagranicznymi towarami; widoczna w utracie wielu rynków zbytu w cesarstwie, które dawniej z produkcyą warszawską niemal w wyłączny wchodziły kontakt. I nie mogło stać się inaczej: fabrykańci warszawscy, dzięki strejkom, nie mogli podjąć się znacznych terminowych dostaw, zastąpił więc ich pochopnie kto inny, a odbiorca, raz stracony, najczęściej nie wraca do dawnego swego dostawcy, chyba, że uzyska u niego ustępstwa, uniemożliwiające wprost pokrycie kosztów produkcyi.

Klęska moralna jest stokroć większa: podszepty, głoszące, iż fabryka należy właściwie do robotników, a nie do owej garstki „wyzyskiwaczy potu i krwi ludzkiej“, wytworzyły w kraju dwa wrogie obozy, nieufające sobie, nienawidzące się wzajemnie. Bezstronność przyznać każe, iż zgrzeszyli tutaj poniekąd i pracodawcy, którzy częstokroć traktowali swych robotników wyłącznie jako siły robocze, nie wnikając zbytnio w ich rzeczywiste potrzeby. Ujawniło się to zwłaszcza w tak licznych w Królestwie zakładach przemysłowych, należących do cudzoziemców, a przedewszystkiem do Niemców, wśród których zasady hakatystyczne dość silne zapuściły korzenie.

Tłum obałamucony wyjątków nie czynił, nie odróżniał złych pracodawców od dobrych, a rezultaty owej karygodnej agitacyi: olbrzymia klęska kraju całego, materyalna i moralna, która równie silnie odbije się na samych-że robotnikach.

Zapomnieć również nie można o opinii, jaką o Królestwie urabiano w Petersburgu. Rossyjska biurokracya generalizowała skwapliwie wszelkie sporadyczne objawy braku lojalności, a bezustanne strejki polityczne, wymuszane na robotnikach groźbą terroru, i zamachy, nastręczały do jej memoryałów materyał dowodowy bynajmniej nie ladajaki.

O szkodliwości bezrobocia szkolnego pisaliśmy już niejednokrotnie; w ostatnich dniach nazwał je przecież minister Kokowcew krótko i węzłowato: buntem, a wiemy bardzo dobrze, co ten wyraz oznacza w cesarstwie rossyjskiem.

Podług wiarogodnych wiadomości z Petersburga, w rossyjskich kołach rządowych ujawnia się od pewnego czasu prąd przeciwny monopolowi państwowemu w sprawie wychowania publicznego, a jednocześnie myśl przyznania inicyatywie prywatnej większego niż dotychczas pola działania w tej dziedzinie. Stwierdza to zresztą rezultat deputacyi, która jeździła do ministrów oświaty i skarbu w sprawie spolszczenia wykładów w szkołach handlowych i przywiozła z Petersburga odpowiedź zupełnie pomyślną.

Bardzo charakterystycze szczegóły przesyła warszawski korespondent *Czasu* o **postawie żydów w obec strejku szkolnego.** Jest ona bardzo znamienna. „Żydzi tutejsi najgłośniej, a przynajmniej najkrzykliwiej dzwonili na bojkot szkoły rossyjskiej. W rzeczy też samej najbogatsi wśród nich wysłali swe dzieci do szkół zagranicę, przeważnie do Niemiec, Belgii i Anglii, albo też do gimnazyów w cesarstwie, zwłaszcza do Petersburga, o ile je tam przyjęto. Natomiast mniej bogaci, korzystając z tego, że strejk uczniów polskich opróżnił tutejsze szkoły rządowe, rzucili się całą ławą na te szkoły, umieszczając w nich swe dzieci. Natomiast szkoły prywatne, z polskim językiem wykładowym, lecz bez praw, nie znajdują uznania w oczach tych patryotów, którzy wolą zwracać się do gimnazyów rządowych, rossyjskich wprawdzie, lecz zapewniających prawa swym uczniom“.

Podobno — pisze ten sam korespondent — na podstawie papierów, znalezionych podczas rewizyi w obserwatoryum astronomicznem, aresztowano w nocy z piątku na sobotę około 800 osób. W niedzielę znów około godziny 5 po południu aresztowano pewną liczbę osób przy ul. Królewskiej pod l. 25, gdzie wykryto podobno skład broni. Wogóle w ciągu ubiegłych dni kilkunastu ujęto, jak wieść niesie, kilka tysięcy osób, należących lub podejrzywanych o należenie do rozmaitych tutejszych organizacyj socyalistycznych. Tem się też tłómaczy, jeśli nie wyłącznie, to przeważnie, względny spokój, jaki w Warszawie panuje od pewnego czasu.

Za dwa tygodnie przybywa na dłuższy pobyt do Spały car Mikołaj z rodziną.

Według *Neue Freie Presse*, ma nastąpić zaostrzenie stanu oblężenia w Warszawie. Powodem są liczne nowe mordy polityczne.

Położenie w Rossyi.

Car Mikołaj odbywa w otoczeniu rodziny wycieczkę morską na yachcie „Gwiazda polarna“, na której przepłynął wczoraj w południe koło Wyborga, a tymczasem w stolicy jego państwa policya odkrywa corazto nowe składy zagranicznej broni, zamyka pod klucz tysiące nielojalnych poddanych. Na czem się ta cała afera skończy, dzisiaj przewidzieć trudno; nie ulega już jednak wątpliwości, że jakaś tajna konspiracya ogarnęła szerokie koła rossyjskiego społeczeństwa, że rozporządza ona znacznymi funduszami i sprytnymi agentami, którzy — mimo bacznej uwagi rozsianych po całej Europie przedstawicieli rossyjskiej tajnej policyi — zdołali poczynić tak duże zakupy broni i amunicyi, potrafili w dodatku cały ten podejrzany transport przewieźć przez pilnie strzeżone granice cesarstwa.

I dziwić się zbytnio w podobnych warunkach nie można, że policyę i żandarmeryę rossyjską opanował formalny szał, trawi gorączka pochwycenia cieniuchnych nici owej pajęczej siatki: broń wykryto w Petersburgu, Warszawie, na Kaukazie, w Finlandyi, sprzysiężenie objęło więc niewidzialnemi mackami olbrzymiego polipa całe państwo; objęło, mimo wszelkie środki ochrony; mimo stosowania stanu oblężenia, śledztw, sądów wojennych i kar bezwzględnych. Ukryty wróg wzrasta widocznie w siłę, wobec której policya nic zrobić nie jest wstanie i w tem leży cały tragizm położenia.

Funduszów w znacznej części dostarcza zagranica. „Socyaliści niemieccy — pisze *Dziennik Poznański* — kalkulując, że bez pieniędzy skutków swoich osięgnąć nie mogą, zajęli się na szeroką skalę zbieraniem składek „na rzecz ofiar rossyjskiej walki wolnościowej“. Rej wodzi w tem berliński *Vorwärts*, a pomagają mu: *Märkische Volksstimme*, *Mainzer Volkszt.*, wrocławska *Volkswacht*, erfurcka *Tribüne* i królewiecka *Volksztg.* Zaangażowane więc są dwa nadgraniczne centra socyalistyczne niemieckie, a mianowicie Królewiec i Wrocław. Ze sprawozdania kasowego socyalistycznego kasyera Gerischa w Berlinie, ogłoszonego w ostatnich dniach, okazuje się, że składki te poważne przedstawiają cyfry. Obecnie wpłynęło razem marek 37.002·73, a przedtem już skwitował Gerisch z sumy 58.525·35 marek, co czyni razem 95.528·73 marek“.

O finansach państwa rozmawiał minister skarbu, Kokowcow — jak pisze *Russkoje Słowo* — z jednym z dziennikarzy zagranicznych. Oświadczył mu, że wobec Dumy, na zasadzie całego szeregu liczb, wykaże bezpodstawność argumentacyi Martina i obali wszystkie pogłoski, mające na celu szkodzenie kredytowi rossyjskiemu. Duma — zdaniem ministra — jest to jedyne miejsce, w którem minister skarbu w Rossyi będzie mógł otwarcie bronić swej polityki finansowej. Ani wojna, ani rozruchy wewnętrzne nie zmniejszyły dochodów państwowych. Wypadki w Baku były następstwem nie politycznych, lecz narodowo-religijnych zatargów. Skutki finansowe ich są bardzo poważne, ale dziś trudno byłoby określić ich rozmiary. Witte nie został upoważniony do zaciągnięcia w Ameryce 400,000.000 pożyczki. Jego układy z bankierami miały ściśle informacyjny charakter.

Duma będzie obradować nad budżetem na r. 1907, a nie na 1906. Minister nie przypisuje szczególnego znaczenia podatkowi dochodowemu, który w najlepszym razie dać może rocznie 40,000.000 rubli.

W końcu rozmowy minister energicznie zaprzeczył pogłoskom o swem ustąpieniu.

Witte tymczasem przybył wczoraj przed południem, w otoczeniu rodziny oraz członków rossyjskiej misyi pokojowej, do Paryża, gdzie wyprosił sobie usilnie oficyalne przyjęcie, powitało więc go na dworcu tylko kilku najbliższych przyjaciół. Korespondent dziennika *Matin*, który towarzyszył mu w podróży do Europy, powiada, że Witte zabawi 3 do 4 tygodni w Paryżu, jednakże, wedle jego informacyi, wyłącznie w sprawach osobistych a nie finansowych. Następnie uda się do Brukseli, skąd wyszle sprawozdanie do cara, poczem wyjedzie na odpoczynek do Włoch.

Równocześnie z powrotem do Europy rossyjskiego wysłańca pokoju, nadbiegła do Petersburga wiadomość, że w tych dniach *Times* zacznie drukować artykuł admirała Niebogatowa o przyczynach paniki pod Cuszimą. Artykuł ten przeznaczony był dla prasy rossyjskiej i miał na celu usprawiedliwienie się admirała Niebogatowa przed opinią publiczną, lecz w obec wykluczenia go ze służby, z pozbawieniem praw, Niebogatow postanowił wydrukować artykuł w Londynie.

Niefortunny admirał floty rossyjskiej inauguruje w ten sposób seryę wzajemnych oskarżeń, a echa te niedawnych krwawych zajść na Dalekim Wschodzie, dostarczą prasie europejskiej niechybnie bardzo dużo ciekawych i charakterystycznych zarazem informacyj, w których oświetleniu uwypuklą się dopiero tragiczne obrazy zapasów rossyjsko-japońskich.

Wczoraj odeszła z Odessy do Batumu dywizya piechoty z 18 działami szybkostrzałowemi, celem uśmierzenia trwających jeszcze ciągle rozruchów na Kaukazie.

Minister spraw wewnętrznych upoważnił ziemstwo elizawetgradzkie do zwołania kongresu właścicieli ziemskich w całem państwie, celem uregulowania kwestyi agrarnej.

KRONIKA.

Lwów, 20 września.

— **Kalendarz.**

Czwartek (21 września):

Sucl. Mateusza Ap. — Bożydara. — Rożdż. Bohor.

Wschód słońca o godzinie 5·52 rano, zachód słońca o godzinie 5·54 po południu.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan zarządził przeniesienie generała broni Karola Drathschmidta, komendanta Terezyańskiej Akademii wojskowej, na własną prośbę w stan spoczynku i zamianował w jego miejsce komendantem Akademii generał-majora br. Artura Giesla. Następujący oficerowie sztabowi z korpusu sztabu generalnego, przydzieleni do służby w obronie krajowej, zostali uwolnieni z dotychczasowych stanowisk służbowych: majorowie August Urbański, szef sztabu generalnego 46 dyw. obr. kraj. w Krakowie; Wilhelm Bańkowski, szef sztabu generalnego 21 dyw. obr. kraj. w Pradze; Henryk Alpenbach-Wieden, szef sztabu generalnego 45 dyw. obr. kraj. w Przemyślu; Ferdynand Wlaschütz, szef. sztabu gen. 43 dyw obr. kraj. we Lwowie.

— **JE. P. Kierownik Ministerstwa** handlu, szef sekcyjny Leopold hr. Auersperg, udzielać będzie audyencyj każdego poniedziałku i czwartku między godz. 10 a 12 przed południem w gmachu Ministerstwa handlu.

— **JE. dr. Biliński,** gubernator Banku austro-węgierskiego, powrócił z urlopu do Wiednia i objął urzędowanie.

— **Prezes Koła polskiego,** JE. Wojciech hr. Dzieduszycki, wyjechał wczoraj do Wiednia.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Kałuszu z grupy większych posiadłości rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 18 października b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom dotyczące starostwo.

— **Strejk czeladzi rzeźnickiej skończony.** Wczoraj po południu zakończył się również strejk czeladzi rzeźnickiej, po przewadzonej w rzeźni miejskiej konferencyi, w której wzięło udział 7 delegatów majstrów, 7 delegatów robotników oraz zastępca szefa departamentu przemysłowego magistratu p. Danielski i dyrektor rzeźni p. Gottlieb. Przebieg obrad konferencyi ugodowej był niezwykle namiętny. Chwilami sytuacya bywała tak naprężona, iż zdawało się, że do porozumienia nie przyjdzie, a najgorętsza polemika toczyła się nad sprawą trzechmiesięcznego wypowiedzenia. Ostatecznie jednak podpisano ugodę, mocą której majstrowie podwyższyli czeladzi dotychczasowe wynagrodzenie o 10%, zobowiązali się zatrudniać czeladź w niedziele i dni świąteczne najpóźniej do godz. 10 rano. W końcu obowiązywać ma ustawowe 14-dniowe wypowiedzenie.

Dziś stanęła już czeladź do pracy.

Równocześnie zakończył się wczoraj wieczorem także strejk czeladników masarskich, którym podwyższono płacę o 20% i przyznano 14-dniowe wypowiedzenie. Czas pracy w dni powszednie trwać ma najdłużej do godziny 10 w nocy a w niedzielę i święta ma praca trwać najdłużej 4 godziny.

Tańsze mięso. Dziś dowóz tańszego mięsa na plac Strzelecki znowu zwiększony; ośmiu dostawców przywiozło 1841 klg. wołowiny, cielęciny, wieprzowiny i baraniny. Policya konna i piesza w dostatecznej liczbie czuwa nad bezpieczeństwem sprzedających i kupujących. — Wczoraj weterynarz p. Krzyształowicz zakwestyonował na wadze miejskiej dwie ćwiartki cielęciny, ponieważ były zbyt chude, miasto bowiem żąda od dostawców prowincyonalnych, by sprzedawali we Lwowie tylko jak najlepsze gatunki mięsa.

W bazarach i halach z mięsem dzisiaj już ruch targowy jest zupełnie normalny.

Ze strony wielkiej własności otrzymuje już magistrat lwowski zgłoszenia na dostawę (bez pośredników) bydła grubego na targowicę tutejszą; jest to skutek uchwalonego założenia miejskiego biura pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa; ziemianie nasi rozumieją to bowiem należycie, że usunięcie rozpanoszonego we Lwowie pośrednictwa targowego prywatnego, przyniesie nietylko konsumentowi, lecz i producentowi realną korzyść.

Budżet m. Lwowa. Uchwalone przez magistrat na odbytych w sobotę i wczoraj posiedzeniach rubryki budżetu gminy m. Lwowa na rok 1906 są następujące: Rub. I. Reprezentacya miasta 39.060 koron, w tem 8.000 koron na przyszłoroczne wybory do Rady państwa z kuryi miejskiej i powszechnej. — Rubryka II. płace urzędników i służby wstrzymano do rozstrzygnięcia przez Radę miejską petycyi o przyznanie dodatku aktywalnego wedle skali I., albowiem magistrat uznał, że obecne kwaterowe czyli dodatek aktywalny wobec drożyzny mieszkań i tego faktu, iż urzędnicy miejscy muszą mieszkać w pobliżu śródmieścia, jakoteż, że nie mogą być przesiedlani do miasteczek, gdzie są tańsze mieszkania i wiktuały, jest zupełnie niewystarczające, jeśli notorycznie złe stosunki materyalne urzędników gminy lwowskiej nie mają iść jeszcze bardziej ku gorszemu. Różnica dodatku aktywalnego I. klasy w porównaniu z takim dodatkiem II. klasy dla urzędników gminy wyniesie 66.000 koron rocznie.

Rub. III. A) teatr miejski, uchwalona w kwocie 25.453 koron (więcej o 4.431 koron, niż na r. 1905), a to głównie na pokrycie wydatków na roboty około chodników otaczających gmach teatralny i około tarasów bocznych na I. piętrze.

Rub. IV. (koszta utrzymania realności) wstrzymana.

Rub. V. podatki z dodatkami i ekwiwalent należytości prawnych, 35.922 koron.

Rub. VI. zapomogi urzędników i służby miejskiej 20.000 koron, czyli 4.500 koron więcej niż dotąd, w skutek drożyzny, doskwierającej służbie i urzędnikom niższych kategoryj.

Rub. VII., wynagrodzenia za czynności szczególne 5.360 koron.

Rub. VIII. pensye emerytów, wdów i sierót, 144.168 koron.

Rub. IX. dary z łaski, dla funkcyonaryuszy niestałych 34.747 koron.

Rub. X. koszta kancelaryjne, biblioteka i archiwum miejskie, 66.322 koron (w tem 1.500 koron na wydawnictwo „Pomników dziejowych m. Lwowa“),

Rub. XI. policya miejscowa, 149.033 koron, w tem 24.218 koron dopłaty za lata 1901 i 1902, jako 50 prc. kosztów utrzymania policyi konnej; od r. 1903 opłaca gmina za policyę rządową już tylko ryczałtową sumę 80.000 koron rocznie.

Rub. XII., policya sanitarna, 166.477 koron, w tem zwiększona dotacya na nowych dezynfektorów i ich pomocników, oraz 4.000 koron na bezpłatne wykonywanie dezynfekcyi w mieszkaniach ludzi ubogich po chorobach zakaźnych.

Rub. XIII., policya targowa, 65.171 koron, w tem znaczny wydatek na wyszutrowanie całego szeregu targowisk w II. i III. dzielnicy, na których zły stan publiczność słusznie się skarży.

Rub. XIV. policya ogniowa, 86.068 kor.

Rub. XV, pomieszczenie i pobór do wojska, 43.306 koron, t. j. mniej o 2.608 koron niż na rok bieżący, dzięki korzystniejszym stosunkom najmu koszar, oraz w skutek ubytku nadzwyczajnych wydatków na konserwacyę koszar gminnych.

Rub. XVI., wydatki na kościoły, ustalono na kwotę 50.087 koron, t. j. taką, jaka odpowiada dochodom z opłat cmentarnych i między innemi wstawiono potrzebną kwotę na dokona-

nie restauracyi plebanii przy cerkwi św. Piotra i Pawła.

Rub. XVII., wydatki na oświatę publiczną, ustalone zostaną po uchwaleniu budżetu funduszu szkolnego.

Rub. XVIII., Zakład miejski sierót, 65.020 koron, w tem między innemi remuneracya dla lekarza miejskiego i kredyt na zakupno przyrządów chirurgicznych i na ich pomieszczenie, tak, by lekarz mógł na miejscu wykonywać doraźne operacye.

Rub. XIX., dobroczynność publiczna, 303.810 koron (więcej 56.860 koron), w tem stosowna dotacya, celem ostatecznego wprowadzenia w życie miejskiego biura dobroczynności publicznej.

Ostatnią uchwaloną rubryką jest XXVIII., obejmująca wydatki rozmaite; ustalono je w kwocie 77.242 koron, czyli o 31.900 koron więcej niż na rok 1905. Mieści się w tej kwocie I. rata na amortyzacyę gwarantowanego przez gminę udziału w budowie kolei Lwów-Podhajce; rata roczna wynosi 18.200 koron, potrzebne na oprocentowanie w 74 latach kapitału 400.000 koron.

— **Mylna wiadomość.** *Czas* donosi: Z Zakopanego przybyłe osoby opowiadały w poniedziałek w Krakowie, jakoby Julian Dunajewski zachorował obłożnie. Chcąc wyjaśnić tę wiadomość, która zaniepokoiła szerokie sfery, zasięgnęliśmy informacyj telegraficznie w poniedziałek popołudniu i otrzymaliśmy uspakajającą wiadomość: „JE. Dunajewski był lekko przeziębiony, ale dziś całkiem zdrowy, wyjeżdżał na spacer".

— **Fałszerze 50-koronowych banknotów.** Z Wiednia donoszą: Aresztowany tu z powodu fałszowania not 50-koronowych Chaim Schwalb zeznał, że puścił takich not w Wiedniu jedenaście. Falsyfikaty otrzymał od Nuchima Schapiry w Londynie, który przed 10 laty został skazany w Wiedniu na 6 lat więzienia za fałszowanie pieniędzy. Trzech innych agentów tej spółki uwięziono. Dalej stwierdzono, że takie 50-koronowe podrabiane banknoty puszczono w obieg prócz Wiednia także w Budapeszcie, Lwowie, Krakowie, Czerniowcach, Przemyślu, Tarnowie, Stanisławowie, Krośnie, Lisku, Stryju i kilku mniejszych miejscowościach. Ogółem puszczono w obieg 66 sztuk.

— **Zarząd główny „Kółek rolniczych"** na odbytem wczoraj posiedzeniu dokonał wyboru wydziału wykonawczego na dalsze trzechlecie. Prezesem wybrany został ponownie przez aklamacyę p. Artur Zaremba Cielecki, wiceprezesami ks. kanonik Biliński i dr. Steczkowski, sekretarzem dr. Bronisław Dulęba, skarbnikiem prof. Rylski. Członkami komitetu wykonawczego wybrano dr. Grabskiego, dr. Gargasa, ks. Wesolińskiego, prof. Pomorskiego i p. Adamskiego, dyrektora kancelaryi „Kółek rolniczych". Nadto kooptowano do wydziału wykonawczego dr. Stefczyka i nauczyciela Żyszkiewicza.

— **Konkurs** na dwa stypendya po 240 koron rocznie z fundacyi imienia ś. p. Leona Macielińskiego, przeznaczonej dla ruskiej młodzieży męskiej i żeńskiej, uczęszczającej do szkół ludowych, średnich, na Uniwersytet lub Politechnikę, lub oddających się rzemiosłu, kupiectwu i przemysłowi, rozpisała rada zawiadowcza Narodnego Domu we Lwowie z terminem wnoszenia podań po dzień 31 października b. r.

— **Przeciw sznurówkom.** Miejska Rada szkolna okręgowa rozesłała okólnik do dyrekcyj szkół żeńskich, polecając im zwracanie uwagi i występowanie przeciw używaniu sznurówek i podobnych surogatów z wkładkami rogowemi lub stalowemi, dalej przeciw używaniu wysokich, twardych i obcisłych kołnierzyków, przeciw podwiązkom uciskającym i przeciw wysokim korkom u bucików. Okólnik swój kończy Rada szkolna poleceniem dyrekcyom, aby 1. na powyżej zaznaczone momenty zwracano przy nauce somatologii szczególniejszą uwagę i pouczano młodzież dokładnie o zgubnym wpływie sznurówki na organizm kobiecy; 2. ażeby uczenicom klas wydziałowych zabroniono noszenia sznurówek w szkole z wyjątkiem tych, które wykażą się świadectwem lekarskiem, iż dla celów leczniczych sznurówki używać muszą. — W miarę wzrostu piersi stosować wolno tylko t. zw. leniuszki, lub nie uciskające, lecz podtrzymujące je kaftaniki bez rogów i stalówek. Dawne proste podpinki kobiet greckich zasługiwałyby ze wszech miar na wejście w modę: 3. ażeby uczenicom opornym pod tym względem stosowne, za uwiadomieniem rodziców, wymierzano kary, a te, które przekroczyły wiek szkolny, przedstawiano Radzie szkolnej okręgowej do usunięcia z nauki codziennej; 4. wreszcie, ażeby przyznaglano młodzież żeńską do największej skromności i prostoty w strojach, nie tylko ze względu na wiek, ale głównie ze względu na powszechne niekorzystne położenie materyalne ludności i na kształcenie wielkiej cnoty skromności i powściągliwości w niepotrzebnych wydatkach.

— **Obwieszczenia** Prezydyum c. k. Namiestnictwa o rozpisaniu nowych wyborów do Rady powiatowej w powiecie dąbrowskim i w sprawie terminów licytacyjnej sprzedaży wybrakowanych, ale zdatnych do rozpłodu klaczy wojskowych, są zamieszczone w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

△ **Zgubiono** książeczkę wkładkową galic. Kasy oszczędności, opiewającą na 31 K. 97 hal.

△ **Kradzież.** Z zamkniętego mieszkania Salamona Leuchtera przy ulicy Szpitalnej l. 30, skradł wczoraj jakiś rzezimieszek, po rozbiciu kufra, banknot na 100 koron, oraz garnitur marynarkowy ciemnego koloru i jedną ciemną kamizelkę.

△ **Podrzucenie dziecka.** Do mieszkania właścicielki realności przy ul. Żółkiewskiej l. 101, p. Maryi Czerwcowej, przyszła wczoraj rano w czasie jej chwilowej nieobecności służąca bez zajęcia, Karolina Prokopczakówna i położywszy na jej łóżku 3-miesięczne, niezwykle wygłodzone niemowlę płci żeńskiej, zbiegła. Dzieckiem zaopiekował się komisaryat III. dzielnicy, policya zaś wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia wyrodnej matki.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Emilia Padwet, właścicielka trafiki, w 63 r. życia.

W Uhnowie, Julian Celewicz, notaryusz, w 62 r. życia.

— **Pogłoski o sprzedaży Zakopanego.** Korespondent *Dziennika Poznańskiego* donosi z Zakopanego, że obiegają tam pogłoski o bliskiej sprzedaży dóbr zakopiańskich ze strony ich właściciela, obecnie leczącego się we Francyi.

— **Egzamin dojrzałości** w prywatnem seminaryum nauczycielskiem żeńskiem dyrektora, Franciszka Preisendanza, w Krakowie, złożyły po wakacyach: Marya Bogdańska, Karolina Bromkowska, Zofia Franciszka Cieluchówna, Eugenia Jaśkiewicz, Karolina Stobiecka, Helena Szufówna.

— **Z Krakowa** donoszą: Magistrat tutejszy uchwalił, aby targ na tańsze mięso prowincyonalne na placu św. Ducha odbywał się codziennie, gdy dotąd odbywał się tylko dwa razy w tygodniu, we wtorek i piątek.

Komisya drożyźniana Rady miasta uchwaliła wczoraj wieczorem dla otworzyć się mających z dniem 1 października, jatek, bić tygodniowo po 20 sztuk bydła rogatego i 20 cieląt, a mięso sprzedawać po cenie własnych kosztów.

Rzeźnicy krakowscy przedłożyli wczoraj prezydentowi miasta projekt utworzenia na własną rękę wielkiej rzeźni i proszą gminę o poparcie i przystąpienie z pewnym udziałem. Komisya drożyźniana upoważniła prezydenta do dalszych rokowań z rzeźnikami w tej mierze.

Dziś przed trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się rozprawa karna przeciw Józefowi Kowalczemu, znanemu atlecie cyrkowemu, o zbrodnię kradzieży. Przyznał się on do kradzieży 1490 koron oraz 200 rubli na szkodę ks. Moszyńskiego ze Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców.

— **Przed Najwyższym Trybunałem** administracyjnym w Wiedniu toczyła się wczoraj rozprawa z powodu skargi miasta Podgórza, które sprzeciwiło się urządzeniu przez miasto Kraków na Grzegórzkach targów na bydło, a to opierając się na przywileju, zawartym w koncesyi z roku 1839, mocą której Podgórze otrzymało prawo urządzania targów na bydło dorocznych i dwa razy w tygodniu, we wtorki i piątki. W r. 1891 mianowicie Kraków otrzymał pozwolenie na codzienne targi bydła bez zapytania miasta Podgórza. Targi owe odbywały się najpierw na Prądniku, o milę od Podgórza, którego gmina wówczas nie miała żadnego powodu do zażalenia. Atoli w r. 1903 gmina m. Krakowa zamiast dotychczasowych, urządziła targ dwa razy w tygodniu, również we wtorki i piątki i to na Grzegórzkach, bezpośrednio sąsiadujących z Podgórzem, a umowy z producentami i komisyonerami pozawierała tak, że ruch na targu podgórskim zupełnie ustał.

Gmina miasta Podgórza wniosła przeto zażalenie do Namiestnictwa i powołując się na Najwyższe postanowienie z roku 1788, że koncesyj takich można udzielać po zasięgnięciu opinii gmin sąsiednich, które już poprzednio otrzymały koncesye, zażądała zniesienia koncesyi krakowskiej. Namiestnictwo i Ministerstwo spraw wewnętrznych odrzuciły zażalenie miasta Podgórza, którego zastępca prawny, dr. Edmund Kornfeld, odwołał się do Najw. Trybunału administracyjnego. Wczoraj odbyła się rozprawa, na której zastępca Podgórza podnosił, że rozporządzenie Cesarskie z dnia 30 czerwca 1788 roku ograniczyło udzielanie koncesyj, ze względu na interes gmin sąsiednich, a rozporządzenie z dnia 3 listopada tego samego roku, którego ważność rozciągnięto również na Galicyę, zatwierdziło to ograniczenie.

Natomiast zastępca Ministerstwa, sekretarz Soukup, i zastępca gminy miasta Krakowa, adwokat dr. Binder, dowodzili, że rozporządzenie Cesarskie z dnia 30 czerwca 1788 r. odnosi się tylko do targów dorocznych, a nie tygodniowych. Rozszerzenie zaś tego ograniczenia na targi tygodniowe nie jest w Galicyi obowiązujące. Trybunał administracyjny odrzucił zażalenie miasta Podgórza z powodu, że Najwyższe postanowienie z roku 1788 brzmi w rzeczywistości inaczej, aniżeli je podano w dolno-austryackiem zbiorze ustaw. Postanowienie, na którem oparło się miasto Podgórze, zdaniem Trybunału administracyjnego, nakłada ograniczenie co do udzielania koncesyj targowych jedynie na gminy sąsiednie tego samego powiatu, zaś Kraków i Podgórze należą do rozmaitych powiatów.

— **Krwawy dramat rodzinny.** Z Krakowa donoszą: W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy karnej przeciw Włodzimierzowi Piseckiemu o zbrodnię morderstwa bronił się obwiniony dalej jeszcze tem, że w chwili spełnienia zamachu na żonę i dziecko, był zupełnie nieprzytomny. Przesłuchani następnie jako znawcy lekarze sądowi orzekli, że obwiniony jest neurastenikiem w bardzo wysokim stopniu i miewał rozmaite wizye. Przysięgli po naradzie zatwierdzili jednogłośnie pytanie co do zbrodni morderstwa, a zarazem potwierdzili jednogłośnie pytanie dodatkowe, że obwiniony działał w stanie chwilowego zaburzenia umysłu. Trybunał na podstawie tego werdyktu wydał przeto wyrok uwalniający Piseckiego.

— **Międzynarodowy kongres w sprawie ubezpieczenia robotników w Wiedniu.** Na wczorajszem posiedzeniu kongresu w sprawie ubezpieczeń robotniczych, przewodniczył były minister francuski Millerand. Ożywiona dyskusya toczyła się na temat ogólnych zasad ubezpieczenia. Na końcu posiedzenia delegat Boedicker wyraził Millerandowi podziękowanie za przewodnictwo. Po południu członkowie kongresu zwiedzali gremialnie wiedeńskie mieszkania ludowe.

— **Cholera.** *Wiener Abendpost* donosi, że ani z Galicyi, ani z innych prowincyj nie doszły żadne wiadomości o nowych wypadkach cholery.

Berliński *Staats-Anzeiger* donosi, że od 18—19 b. m. wydarzyło się w Prusach 7 nowych wypadków cholery tak, że dotąd było ogółem 208 wypadków zasłabnięć, a 75 wypadków śmierci na cholerę.

— **Trzecim wiceprezydentem miasta Wiednia** wybrany został na wczorajszem posiedzeniu tamtejszej Rady miejskiej p. Henryk Hierhammer.

— **Otwarcie szlaku Schwarzach-St. Veith-Bad Gastein** kolei górskiej, przez pasmo gór Tauern prowadzącej, odbyło się dzisiaj w obecności Najj. Pana, P. Prezydenta Ministrów br. Gautscha, dalej PP. Ministrów Kosla i hr. Bouquoy, wreszcie P. Kierownika Ministerstwa kolei, Vrby. Nowa ta linia ma 30 kilom. długości i na razie nie łączy się z dalszą linią kolejową, lecz urywa się na ostatniej stacyi. (Niemcy nazywają to „Sackbahn"). Znaczenie tej nowej kolei przedewszystkiem będzie doniosłe dla rozwoju znanego już dziś na całym świecie uzdrowiska Gasteinu, oraz dla skierowania mnogiej rzeszy turystów do prześlicznej doliny Gasteinskiej i sąsiadujących z nią szczytów górskich. Po dalszem wykończeniu zamierzonych budowli kolejowych, nowa ta linia będzie częścią drugiego połączenia kolejowego z Tryestem.

Kolej Schwarzach-Gastein ma wszystkie właściwości prawdziwej kolei górskiej: z jednej strony obfituje ona w zajmujące szczegóły techniczne, jak tunele, wiadukty, roboty dla ochrony przed lawinami i spadającemi skałami, prace w celu odwodnienia gruntu i t. d., z drugiej zaś strony przed okiem podróżnego, jadącego tą koleją, roztaczają się coraz to inne, pełne malowniczego urozmaicenia krajobrazy i panoramy górskie. Najpiękniejszym punktem jest wspaniały, dziko-romantyczny wąwóz, przez który przepływa pieniący się potok górski Ache.

Na dzisiejszą uroczystość cała okolica przybrała się w odświętną szatę, wszędzie powiewają chorągiewki i cała ludność gotuje się do owacyjnego przyjęcia Monarchy, który osobiście dokonywa otwarcia kolei.

— **Strejk.** W fabryce armat w Pilznie zastrejkowali wczoraj wszyscy robotnicy. Strejk ten jest bardzo dotkliwy, gdyż fabryka ma do wykonania większe zamówienia.

— **Odsłonięcie pomnika Schillera** w St. Pölten, wzniesionego staraniem tamtejszego stowarzyszenia śpiewackiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 24 b. m.

— **Wielki pożar.** Z Budapesztu telegrafują: Młyn parowy firmy Haveis i Syn w Mitrowicy zgorzał doszczętnie. Komendant straży ogniowej ochotniczej i 2 strażaków zostało ciężko poparzonych.

— **„Forgo"** wyścigowiec hr. Stefana Tiszy potknął się na torze kolejowym w Nagy Varad, gdy go wyprowadzono z wagonu — i to tak fatalnie, że nie wypadało nic innego uczynić, jak dla ukrócenia męczarni zastrzelić cenne zwierzę. „Forgo" miał doskonałą markę, wziął już kilka nagród i wart był „pomiędzy braćmi", jakich 10.000 koron.

— **Wąglik.** W Debreczynie zginęły skutkiem wąglika dwie dziewki wiejskie i parobek. Nieszczęśliwi nabawili się tej choroby przy zdejmowaniu skóry z krowy, zabitej z powodu wąglika.

— **Teatr polski na Litwie.** Generał-gubernator wileński postawił wniosek o uchylenie ograniczeń, dotyczących teatrów polskich na Litwie i o pozostawienie im swobody działania. Dyrektorowi teatru łódzkiego, p. Maryanowi Gawalewiczowi, pozwolono na trzy przedstawienia polskie w Wilnie. Na pierwsze przedstawienia pójdzie „Pan Damazy".

Kronika prowincyonalna.

§ Zjazd okręgowy „Kółek rolniczych" powiatu lwowskiego odbędzie się w niedzielę, 24 b. m., w Barszczowicach.

§ Nowa kaplica. We wsi Chlebowicach, powiatu bobreckiego, odbyło się onegdaj poświęcenia kamienia węgielnego pod nowobudującą się kaplicę rz. kat.

§ W Krynicy spłonął onegdaj tartak, należący do ks. Gabryela Hnatyszaka. Szkoda w znacznej części ubezpieczona, wynosi 4900 K. Ogień, jak przypuszczają, wznieciła zbrodnicza ręka.

§ Pożar. W gminie Ptaszkowej, powiatu grybowskiego, spłonęło w tych dniach 7 gospodarstw włościańskich. Szkoda nieubezpieczona wynosi 9000 K.

§ Wypadek na kolei. W Monasterzyskach zginął w niedzielę przy przesuwaniu wagonów na tamtejszej stacyi, zastępca konduktora, Jabłczyński ze Stanisławowa. Pufry wagonów rozgniotły mu zupełnie klatkę piersiową tak, że Jabłczyński zginął na miejscu. Zmarły osierocił żonę i czworo dzieci.

§ Na karę śmierci przez powieszenie skazał w tych dniach trybunał sądu przysięgłych w Samborze włościanina z Szadego, Hryńka Karczmara, za zbrodnię morderstwa, dokonanego dnia 10 sierpnia b. r. w Szadem na osobie włościanina Józefa Borysa.

Kronika zagraniczna.

* Książę Mikołaj Nassauski, brat przyrodni W. Księcia Luxemburskiego, zmarł dnia 17 b. m. wieczorem w Wiesbadenie, w 73 r. życia.

* W Paryżu zmarł onegdaj były minister wojny Thibaudin.

* Wystawa gospodarstwa domowego urządzona ma być w miesiącach kwietniu i maju r. 1906 w Antwerpii, jako wystawa międzynarodowa przy pomocy rządu belgijskiego i wielu miast w Belgii. Zakres jej ma być dość szeroki i obejmie wszystko, co się wiąże jak najluźniej z pojęciem domowego gospodarstwa. Adres generalnego sekretaryatu wystawy jest Antwerpia (Anvers) rue Vondel nr. 9.

* Choroba br. Komury. Konsylium lekarskie — jak telegrafują z Nowego Jorku — stwierdziło polepszenie stanu zdrowia br. Komury.

* Morderstwo. Z Berlina donoszą: Wczoraj rano znaleźli w Hasenheide niedaleko więzienia wojskowego idący do pracy robotnicy trupa 23—25-letniej kobiety. Na szyi znaleziono znaki, pochodzące prawdopodobnie od uduszenia. Identyczności zamordowanej dotąd jeszcze nie stwierdzono. Przypuszczają, że padła ona ofiarą gwałtu, a następnie została zamordowaną.

* Wiadomość dzienników o buncie telefonistek w głównym urzędzie telefonicznym w Paryżu była — jak wykazały dochodzenia — nieprawdziwa.

* Wpływ trzęsienia ziemi na wzrost produkcyi ropy. Amerykańska gazeta *Pacific Oil Reporter* donosi, że trzęsienie ziemi w okręgu Kern River County w Kalifornii wywołało nadzwyczajnie silne wybuchy ropy w tamtejszych kopalniach. To samo zjawisko zaobserwowano w okręgach naftowych w Junset i Mc. Kittrick.

* Tajemniczy okręt. Z Helsingforsu telegrafują: Załoga okrętu „John-Grafton", który przed kilku dniami wyleciał w skutek eksplozyi w powietrze, przybyła w jednej łodzi do Ratan, w Szwecyi, w drugiej do Björkö. Siedmiu ludzi z łodzi, która przybyła koło Ratan, udało się na południe do Umei.

„LA MATTCHICHE".

(Z) Słynny, ekscentryczny, niemal cudacki „Cake-Walk" ma doświadczyć na sobie zmienności wszech rzeczy ludzkich. Jak drzewo pod toporem, runęła jego popularność, zaszachowana przez nowe dziwactwo któremu na imię „*La Mattchiche*" (Mat-tchi-tsche).

Nowy ten taniec, rzekomo „hiszpański", ujrzał światło dzienne w Paryżu. Kolebką jego *Moulin de la Galette*, gdzie obecnie zawraca wesołym szaleńcom głowy i.... nogi. *Moulin* nie należy, co prawda, do instytucyj wykwintnych. Otwiera on gościnne podwoje każdej „damie", za opłatą 50 centymów. Mężczyźni — jako ten rodzaj zawsze musi być pokrzywdzony — płacą potrójną taksę. Warto jednak rzucić tego franka, choćby dla widoku; cały niemal Paryż roztacza się u stóp dzielnicy Montmartre, gdzie dla *Moulin* wzniesiono osobny przybytek. Tam to wytańcowują się do upadłego wesołe, młode dziewczęta całej dzielnicy. Główny ich kontyngent stanowią robotnice różnych zakładów przemysłowych, a fama dużo opowiada nietylko o ich urodzie, lecz także o cnocie!

Owóż te cnotliwe, a pełne ognia tancerki pracują obecnie z całym zapałem nad wywalczeniem *Mattchiche* takiego samego prawa obywatelstwa, jakie posiadł był — brzydkiej pamięci — *Cakewalk*. Nowy taniec nie wymaga specyalnej muzyki. Kto słyszał melodye, przy których dźwięku tańczy słynna Otero, zrozumie odrazu, iż *La Mattchiche*, jest zlepkiem różnych muzykalno-choreograficznych ewolucyj. I tu tkwi właśnie „hiszpański“ charakter tańca: w istocie bowiem kapryśność i błyskotliwość melodyi przypomina brylantami obsypaną Hiszpankę.

Oto wszystko, czem zachwyca się obecnie cały Paryż! Kilka melodyj — kilka taktów marsza — a następnie akompaniament bez melodyi: czimtadarata, czimta, czimta, czimtadarata i t. d. bez końca i bez sensu, a co gorsza, bez najmniejszego wdzięku. Tańczący *Mattchiche* trzymają się w objęciach, kołyszą się, automatycznie wykonując różne obroty. Szczegółowy ich opis nie dałby nikomu należytego pojęcia: to trzeba samemu przerobić, a przynajmniej widzieć. *Cakewalk* miał przynajmniej podobieństwo do kankana, elektryzował swych zwolenników rozpustną werwą. *Mattchiche* zaś jest nietylko niedorzeczną, lecz nadomiar — nudną. A jednak i ją czekają piękne chwile wziętości i sławy!

Notatki literacko-artystyczne.

Prof. Melcer - Szczawiński bawił przez kilka ostatnich dni we Lwowie dla odbycia swych lekcyj w zaszczytnie już znanej szkole muzycznej p. Ottawowej. Coroczne popisy tej szkoły, które cieszą się ogólnem uznaniem najpoważniejszej krytyki lwowskiej, są najlepszem świadectwem starannego, pod każdym względem wzorowego jej kierownictwa. P. Ottawowej udało się pozyskać cenny współudział prof. Melcera-Szczawińskiego do końca roku szkolnego. Najbliższy swój przyjazd naznaczył prof. Melcer na koniec października, potrafiwszy pogodzić zobowiązania w obec zagranicznych impresaryów z lekcyami w szkole p. Ottawowej.

Karolina Kliszewska opuszcza na czas sezonu operowego naszą scenę, udając się dla poratowania zdrowia za granicę. Dyrekcya teatru chcąc dać sposobność publiczności lwowskiej pożegnania się ze swoją ulubienicą, której zawdzięcza tyle miłych wieczorów, przeznaczyła piątkowe przedstawienie operetki p. t. „Figle wiosenne“ Józefa Straussa na benefis zasłużonej artystki. Nie wątpimy, że ten wieczór zgromadzi wszystkich szczerych wielbicieli jej talentu.

(db) **Berlin.** W nowej berlińskiej operze komicznej wystawiono nowość muzyczną w jednym akcie p. t. „Reklama“ z muzyką i tekstem M. Jacobiniego. Dzieło to odznacza się ładną i zręcznie opracowaną instrumentacyą.

W najbliższym sezonie ujrzy światło kinkictów nowa operetka Oskara Straussa p. t. „Indyjska wdowa“.

(ch) **W Petersburgu** odbyła się wystawa współczesnej rossyjskiej sztuki w pałacu Tauryckim. Znajdują się na niej obrazy najlepszych malarzy rossyjskich jak: Rjepin, Ujanow, Kramskoj, Gues, Jaroszenko, Makowskij, Sierow, Bras, Nikitin, Matwiejew, Ljewickij, Borowikowski, Kiprjenski, Bryłow; z zagranicznych malarzy wystawiono dzieła Lenbacha, Zorna, Besnarda, Rosslain'a, Greuze'a.

(db) **Emil Hartman.** W Kopenhadze, obchodzono niedawno setną rocznicę urodzin jednego z najwybitniejszych muzyków duńskich, Emila Hartmana. Kompozytor ten napisał wiele oper, baletów, melodramatów, uwertur, symfonii, kantat, utworów choralnych i fortepianowych. Zmarł w r. 1800.

(ch) **We Florencyi** znaleziono obraz słynnego malarza Lorenzo Costa (około roku 1500 żył w Ferrarze, Bolonii i Mantui). Wisiał poprzednio w wiejskim kościółku i był uważany za dzieło ucznia Rafaela.

Z teatru. Dziś, w środę, po raz ostatni zabawna operetka Lehára „Druciarz“.

Jutro, w czwartek, w znakomitym utworze Stanisława Wyspiańskiego „Warszawianka“ wystąpi po raz pierwszy w roli tytułowej p. Marya Zawiejska (córka pani Konopnickiej). Na zakończenie daną będzie po raz pierwszy w miejskim teatrze trzyaktowa komedya Moliera: „Doktor z musu“, z udziałem pp. Stachowiczowej, Kozłowskiej, Rybickiej, Feldmana, Nowackiego, Węgrzyna, Szymborskiego, Janusza, Sowińskiego i innych. Reżyseryę tej komedyi prowadzi p. Nowacki.

W piątek, na benefis sympatycznej artystki p. Kliszewskiej przedstawioną zostanie wesoła operetka Józefa Straussa: „Figle wiosenne“.

W sobotę wznowiony będzie czteroaktowy dramat Stan. Przybyszewskiego „Śnieg“, w którym po raz drugi wystąpi pani Marya Zawiejska.

W niedzielę odbędzie się pierwsze popołudniowe przedstawienie w bieżącym sezonie; daną będzie „Zemsta“ Fredry, — wieczorem zaś ostatnie przedstawienie operetkowe „Sztygar“ i ostatni występ pp. Kliszewskiej i Lelewicza przed wyjazdem na urlop.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś, we środę, „Druciarz“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We czwartek „Warszawianka“, pieśń z roku 1831 Stanisława Wyspiańskiego; — zakończy (wznowienie): „Doktor z musu“, komedya w 3 aktach Moliera. Drugi występ p. W. Szymborskiego.

W piątek, wieczór benefisowy Karoliny Kliszewskiej (po raz ostatni): „Figle wiosenne“, operetka w 3 aktach Józefa Straussa.

W sobotę (wznowienie): „Śnieg“, dramat w 4 aktach Stanisława Przybyszewskiego.

W niedzielę (ostatnie przedstawienie operetki w bieżącym sezonie): „Sztygar“, operetka w 3 aktach Karola Zellera.

Z literatury muzycznej.

(„O frazowaniu w śpiewie“, skreślił W. Rzepko. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa).

Niewielka rozmiarami broszurka znanego i nie bez pewnych zasług na polu pedagogii śpiewaczej pracującego prof. W. Rzepki, zawiera wiele ciekawych bardzo a trafnych uwag i spostrzeżeń, tyczących się umiejętności frazowania, a mających na celu ułatwienie pracy nad tak ważną gałęzią wiedzy śpiewaczej. Młody ten dział teoryi muzycznej jest bardzo ważny już choćby dla tego, że z frazowania tworzą się prawa muzycznej interpretacyi, które dawniej zależały od upodobania lub subjektywnego odczucia.

Aby dać możliwie dokładne pojęcie frazowania, zaczyna autor swą rozprawkę od formowania okresów muzycznych, przechodząc następnie do umiejętnego łączenia fraz i całych okresów. Bez tej wiedzy frazowanie okresów, w szczególności zaś beztekstowych, będzie zawsze przypadkowe, dorywcze, a najczęściej błędne. Często spotykane zdanie, że kto posiada rozciągłość tchu, może tem samem pokonać trudności frazowania, — będąc w stanie całe okresy od pauzy do pauzy wyśpiewać — jest absurdem. Jak w mowie słownej są potrzebne przestanki, oznaczane w piśmie kropką, przecinkiem, średnikiem i t. d., tak też i w mowie dźwięków, przerwy i przestanki są niezbędne. W śpiewie posługujemy się — jak wiadomo — trzema odmiennymi sposobami dzielenia okresów, a to: głębokim oddechem, półoddechem i przerwą. Ustawiczne dzielenie fraz zapomocą głębokiego oddechu, nuży tak słuchacza, jak i artystę-wykonawcę. Po głębokim oddechu należy zatem umieścić półoddech, jeden lub więcej, lub też przedzielić przerwą.

W dalszym ciągu zajmującej pracy podaje autor zasady umiejętnego łączenia okresów słownych (tekstowych), przypominając, że gdyby nawet sam autor kompozycyi, często mało świadomy wiedzy śpiewaczej, źle umieszczonemi pauzami lub niewłaściwie łamanym tekstem, bezmyślnie połączone z sobą słowa kazał śpiewać, to obowiązkiem dobrego a rozumnego śpiewaka błąd poprawić, co naturalnie tylko wtedy może nastąpić, gdy tenże sam posiadł tę wiedzę.

Oczywiście, że szczupłe ramy tej pracy, nie wyczerpują wcale wszechwiedzy frazowania, lecz jak słusznie sam prof. Rzepko zaznacza, mają być niejako elementarnym krokiem na tej drodze i mają pobudzić uczących się do porzucenia łatwo zdobywanych efemerycznych laurów, zachęcając ich do pracy poważniejszej i należytego wykształcenia się w dwóch kierunkach: muzykalnym i deklamatorskim. Muzykalnie bowiem wykształcony śpiewak jest podwójnie śpiewakiem; on porywa do późnej starości, a nawet wtedy, gdy głos straci swój dźwięk i świeżość, porywa szlachetnością frazowania.

Aby swój zajmujący wykład przystępnie i zrozumiale ubarwić, załącza autor kilkanaście starannie dobranych przykładów nutowych, z ćwiczeń i piosnek własnych oraz innych kompozytorów. *(db.)*

OSTATNIA POCZTA.

U P. Prezydenta Ministrów br. Gautscha pojawili się wczoraj na konferencyi reprezentanci klubu czeskiego: dr. Pacak, dr. Silenyi i dr. Zaczek. Zaproszony na konferencyę dr. Herold wymówił się ważnemi sprawami w Wydziale krajowym, a dr. Kramarz nie powrócił jeszcze z Krymu. Według *Slav. Corr.*, na konferencyi tej obradowano nad programem pracy w Radzie państwa i w Sejmie czeskim.

Po południu wczoraj przyjął br. Gautsch posła dr. Grossa i miał z nim dłuższą konferencyę. Następnie konferował P. Prezydent Ministrów z p. Derschattą.

Dziś, jak donoszą z Wiednia, nastąpiła przerwa w konferencyach, gdyż br. Gautscha nie będzie w Wiedniu, wyjechał bowiem z Najj. Panem na uroczystość otwarcia kolei do Gastein. Na piątek jest zaproszony na konferencyę dr. Lueger.

Zgodnie z przewidywaniami, których echo odbiło się w prasie, zamianował Najj. Pan nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego ministra w Sztokholmie hr. Ottona Brandis, nadzwyczajnym posłem przy dworze holenderskim i luksemburskim; nadzwyczajnego posła i ministra w Lizbonie Alberta Eperjesy-Szaszvaros-Toti nadzwyczajnym posłem i upełn. ministrem przy szwedzkim i norweskim dworze; nadzwyczajnego posła w Meksyku hr. Gilberta Hohenwart-Gerlachstein nadzwyczajnym posłem i upełn. ministrem przy dworze portugalskim; nadzw. posła w Dreznie dr. Ludwika Velics-Laszlofalva nadzw. posłem i upełn. ministrem przy dworze bawarskim, a mającego tytuł i charakter nadzw. posła i upełn. ministra agenta dyplomatycznego i konsula generalnego I. klasy w Sofii br. Karola Brauna, nadzwyczajnym posłem i upełn. ministrem przy saskim dworze.

Czernowitzer Allg. Zeitung donosi o rozszerzeniu na Bukowinie sojuszu, który istnieje między Rumunami konserwatywnymi i wolnomyślnymi oraz częścią Niemców chrześcijańskich przez przyłączenie się Starorusinów.

Posłowie polsko-ormiańscy od lat kilku trwają w ścisłem przymierzu z posłami rumuńsko-konserwatywnymi. Gdy nadto Rumuni wolnomyślni i dwaj posłowie niemieccy zażądali przyjęcia do tego obozu, stał się on większością.

Mniejszość Sejmu bukowińskiego składa się obecnie z Młodorusinów, Niemców i żydów.

Czernowitzer Allg. Ztg. zapisuje z widocznem zadowoleniem fakt, iż grupa konserwatywna rumuńsko-polska stała się znów osią układu politycznego na Bukowinie.

Pol. Corr. donosi, iż z okazyi pobytu nuncyusza wiedeńskiego Granito di Belmonte w Rzymie, poruszoną była na jego audyencyi u Papieża sprawa słowiańskiej liturgii w austryackiem Pobrzeżu i w Dalmacyi. Papież wezwał nuncyusza, by użył całego swego wpływu dla wprowadzenia w życie ostatnich postanowień Stolicy św. i ustalenia stosunków między Słowianami a Włochami.

Prezydent niemieckiej rady rolniczej, hr. Schwerin-Löwitz, wystosował do kanclerza i do ministra rolnictwa petycyę przeciw dążeniom, zmierzającym do otwarcia granic dla bydła.

Kongres stronnictwa socyalistycznego w Jenie uchwalił między innemi rezolucye w sprawie drożyzny mięsa i w sprawie zakazu wygłoszenia mów przez Jaurèsa i dr. Adlera.

Pomiędzy Danią a Francyą zawarty został traktat rozjemczy.

Na otwarciu parlamentu holenderskiego odczytano wczoraj mowę tronową królowej, która między innemi z zadowoleniem wspomina o zawarciu pokoju rossyjsko-japońskiego, poczem zapowiada szereg ustaw, w tej liczbie w sprawie wojskowej służby przygotowawczej młodzieży, przez co cały naród ma być wciągnięty do noszenia broni, dalej w sprawie przymusowego ubezpieczenia na wypadek choroby, na starość i w razie niezdolności do pracy, w sprawie rozszerzenia prawa wyborczego i t. d.

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza, jakoby dr. Rosen doniósł, że Niemcy zażądały od sułtana marokańskiego odstąpienia jednego z portów na wybrzeżu Oceanu Atlantyckiego.

Do *Daily Telegraph* donoszą z Tangeru, że z parowca „Ville de Bordeaux“ wysadzono na ląd znaczne zapasy broni i amunicyi. W sprawę tę ma być wmieszany jeden Niemiec, jeden Francuz i jeden Belgijczyk.

Z Oysterbay donoszą: Członek chińskiego urzędu spraw zagranicznych, Wengtahsich, złożył wczoraj wizytę prezydentowi Rooseveltowi. Wengtahsich przyjechał był do Oysterbay, celem brania udziału z polecenia Chin w rokowaniach pokojowych, jeżeli się na to zgodzą Rossya i Japonia, co jednak nie nastąpiło.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Otwarcie kolei Gasteinskiej.

Schwarzach, 20 września. Dziś rano odbyło się w obecności Najj. Pana, PP. Ministrów i licznych dygnitarzy oraz proszonych gości otwarcie kolei Schwarzach-Bad Gastein. Pierwszy przemówił P. Prezydent Ministrów br. Gautsch, który prosił Monarchę o otwarcie kolei, będącej częścią nowego drugiego połączenia z Tryestem i wyraził nadzieję, że nowa ta kolej przyczyni się znacznie do rozwoju wszystkich miejscowości, przez które przechodzi, szczególnie zaś Tryestowi dostarczy nowych środków do konkurencyi z portami zagranicznymi.

Najj. Pan w odpowiedzi wyraził radość, że mógł przybyć na otwarcie tej kolei, oraz nadzieję, że wielki projekt drugiego połączenia kolejowego z Tryestem, którego dojście do skutku zawdzięczać należy parlamentowi, przyczyni się do podniesienia dobrobytu Tryestu i innych miejscowości, położonych wzdłuż kolei. W końcu Monarcha wyraził uznanie technikom, którzy pokonali ogromne trudności i szczycić się mogą dokonanem dziełem.

Schwarzach, 20 września. Po poświęceniu szyn i lokomotyw, Najj. Pan wraz z uczestnikami uroczystości udał się po raz pierwszy nową koleją do Gasteinu, gdzie również odbyło się uroczyste przyjęcie. Na przemówienie naczelnika gminy, odpowiedział Monarcha mową, w której wyraził nadzieję, że oczekiwania, przywiązywane do nowej kolei, w pełni się ziszczą. (Zob. „Kronikę.“ *Przyp. Red.).*

Madryt, 20 września. Dzienniki donoszą, że rząd przygotowuje przedłożenie, na podstawie którego kongregacye religijne mają podlegać ustawom cywilnym, z wyjątkiem tych kongregacyj, co do których konkordat inaczej postanawia. Również rząd zamierza przedłożyć reformę wyborczą.

Konstantynopol, 20 września. W studni pewnego domu znaleziono ukrytych 15 bomb i różne materyały wybuchowe. Wiele osób aresztowano.

Położenie w Rossyi.

Petersburg, 20 września. *(Tel. pr.)*, W *Prawit. Wiestniku* ogłoszono pozwolenie udzielone p. Władysławowi Junoszy Szaniawskiemu na wydawanie w Warszawie tygodnika p. t. *Handlowiec Polski*.

Baku, 20 września. Morderstwa trwają dalej. W prowincyi elizawetpolskiej wszędzie dzieją się rabunki, zwłaszcza na drodze do Agdama. Przybył tam gen. Takaiszwili z wojskiem. Bandę Tatarów ścigali kozacy aż do klasztoru ormiańskiego w prowincyi erywańskiej i tam ją zamknęli, ale przybyła odsiecz mahometańska i uwolniła ją.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 września 1905 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 687·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 805·—, Akcye Anglobanku 318·50, Akcye Unionbanku 570·—, Akcye Länderbanku 448·—, Akcye Bankvereinu 576·75, Akcye Bodencredit 1049·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 560·—, Akcye kolei państwowych 678·—, Akcye kolei Południowej 104·—, Akcye kolei Elbethal 454 25, Akcye kolei Północnej 5930·—, Akcye kolei czerniowieckiej 585·—, Akcye Alpiny 541·50, Akcye Rima Muranyi 557·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2750·—. Akcye Fabryki broni 578·—, Akcye Tureckie tytoniowe 378 50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 938·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·—, Renta majowa 100·55, Austryacka Renta koronowa 100·70, Węgierska Renta koronowa 97 10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·85, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·35, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·90, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·—, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·95, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 98·80, Losy tureckie 149·75, Marki 117·45, Ruble 253·50.

Odpowiedzialny redaktor
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. września 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. S. hr. Piniński z Grzymałowa, W. hr. Młodecki z Monasterzysk, J. br. Konopka z Brenia, E. Zagórski z Kołodziejówki.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Dr. J. Pawłowski z Litwy, T. Niementowski ze Zbaraża, B. Lastowiecki z Sosnowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Osadca z Rossyi. A. Łubieński z Podola ros., Z. Frankowski z Borysławia, S. Kędzierski z Mereszczowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 20. września 1905.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	waluta koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	555	—	565	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) . .	580	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99	—	99	70
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat . . , ...	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	70	100	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich . . .	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 września 1905.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·50	100·70
styczeń lipiec	100·45	100·65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·35	101·55
kwiecień-październik	101·25	101·45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	161·—	163·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. .	190·90	192·90
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	293·75	295·75
„ „ 1864 po 50 zł.	295·75	297·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	296·10	298·10
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·70	119·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. . . .	100·60	100·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	118·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	496·—	500·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·90	129·85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·70	101·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·70	101·70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·90	101·90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	118·40	119·40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·15	97·35
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	166·95	168·95
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	221·75	223·75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	218·75	220·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·95	97·95
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·80	97·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	273·—	278·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·25	107·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr .	99·60	100·60
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·50	103·50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·45	100·45
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·30	99·30
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—·—	—·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	145·25	146·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	100·15	101·15
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	305·—	314·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	303·—	312·30
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·75	103·75
„ „ „ „ los 4 pr.	99·30	100·30
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. . .	101·30	102·30
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·45	100·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare .	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	101·50	102·20
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. .	101·60	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·40	100·40
Austro-węg. banku 50½ lat los 4 pr.	101·30	102·30
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·80	101·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·90	117·90
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·55	102·55
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·55	102·55
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·55	102·55
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·65	94·65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100·15	101·15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	26·10	28·10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	474·—	483·60
Clary 40 zł. m. k.	156·—	164·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	93·—	98·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	66·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	54·25	56·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	35·—	36·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	62·—	66·—
Salma 40 zł. mk.	214·—	223·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	74·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr. . .	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	319·25	320·25
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	2928·—	2938·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. . .	684·25	685·25
Węg Banku kredyt 200 zł. . . .	799·—	800·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	549·40	550·40
Galic. banku hip. 200 zł.	562·50	565·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	450·50	451·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1647·—	1657·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł. .	565·50	566·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	247·75	248·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	450·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	435·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5895·—	5923·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	430·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	583·—	585·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. .	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	416·50	417·50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	987·—	994·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	677·—	682·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	914·—	924·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	541·50	542·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2747·—	2757·—
Schodnicy 500 kor.	670·—	677·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	295·—	300·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr. . .	117·35	117·55
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	239·92½	240·12½
Paryż za 100 franków	95·35	95·55
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·35	117·65
Włoskie banki	95·32½	95·45
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·22½	95·42½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·13
20-markówka	23·45	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·35	117·55
Włoskie banknoty za 100 lir. .	95·30	95·50
Ruble	2·53¾	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3068/05 [7402 2—3]

Obwieszczenie.

W c. k. fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się dnia 16. października b. r. o godzinie 11 przed południem przetarg przez wniesienie pisemnych ofert w celu ubezpieczenia dostawy dylów i desek potrzebnych w roku 1906.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w c. k. fabryce tytoniu w godzinach urzędowych.

C. k. fabryka tytoniu.

Kraków, 7. września 1905.

L. cz. E. III. 1310/5 (5) [7183 2—3]

Dnia 27. października 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., odbędzie się licytacya realności bez liczby konskrypcyjnej we Lwowie przy ulicy Szymonowiczów położonej objętej wyk. hip. l. 1857 I. wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 4656 kor., przynależności zaś na 10 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2541 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 17. sierpnia 1905.

L. cz. E. 645/5 (9) [7381 2—3]

Dnia 13. października 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 7. licytacya realności whl. 1) 85, 2) 86, 3) 674, 4) 980 i 5) połowa realności whl. 729 ks. gr. gm. Jaźów stary objętych, wraz z przynależnościami realności whl. 980 poszczególnionemi w protokole oszacowania z dnia 9. sierpnia 1905 E. 645/5 (6).

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 2415 kor., ad 2) na 7200 kor., ad 3) na 4880 kor., ad 4) na 6390 kor. i ad 5) na 300 kor., przynależności zaś na 861 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1610 kor., ad 2) 4800 kor., ad 3) 3254 kor., ad 4) 4·34 kor., ad 5) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może mające chęć kupienia, przejrzeć podgodzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 4. sierpnia 1905.

L. 11.602 [7397 2—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 12. września 1905, rozpisuje się niniejszem celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Kołomyi:

prawa propinacyi wódczanej i piwnej w całym obrębie miasta Kołomyi wraz z prawem poboru opłaty gminnej (Komunallauflage) od napojów wyskokowych, i piwa w całym obrębie miasta Kołomyi, na lat 5 tj. na czas od 1. stycznia 1906 r. do końca grudnia 1910 r.

Kołomyja, dnia 13. września 1905.

do L. 14.704/905 [7396 2—3]

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w No yin Sączu rozpisuje I. publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w poniżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na trzy lata t. j. na rok 1906, 1907 i 1908 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1906 z milczącem przedłużeniem kontraktu na dalszy rok 1907, względnie 1908, na dzień 18. października 1905 od godziny 9 do 12 w południe w biurze Nr. 17.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądnięte przed licytacyą w biurze Nr. 17 c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w dotyczących nadzorach straży skarbowej nowosądeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godz. 2 po południu ostatniego dnia poprzedzającego licytacyę ustną t. j. do dnia 17. października 1905 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu lub tegoż zastępcy.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach dołączone do oferty, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone.

Składający wadyum w papierach wartościowych mają przedłożyć spisy tychże papierów w trzech egzemplarzach. Druki na spisy powyższe nabyć można w każdym urzędzie podatkowym za zwrotem kosztów nakładu.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę z niewygasłej dzierżawy, książeczki kas oszczędności i losy nie będą jako wadya licytacyjne przyjmowane.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot	Klasa taryfy	Cena wywołania K	Cena wywołania h	Uwaga
1	Ciężkowice	podatek spożywczy od mięsa	III. klasa	3955	—	
2	Muszyna			6318	67	
3	Stary Sącz			10110	10	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 15. września 1905.

L. 24711/05 [7412 1—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wyszynku wina w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na przeciąg jednego roku od 1. stycznia 1906 do końca grudnia 1906 bezwarunkowo, lub na przeciąg trzech lat tj. od 1. stycznia 1906 do końca grudnia 1908 bezwarunkowo lub warunkowo tj. z zastrzeżeniem wypowiedzenia kontraktu na drugi względnie trzeci rok dzierżawy, rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem ztąd drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu za pomocą ustnych i pisemnych nadaży w dniu 12. października 1905.

L. porz.	Okręg dzierżawy	przedmiot	Oznaczenie klasy taryfowej	Cena wywołania na każdy rok K.	h.	Złożyć się mające 10% wadyum wynosi K.	h.	Termin licytacyi
1	Tarnopol	mięso	I., III.	52917	—	5292	—	Ustna licytacya odbędzie się w budynku c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu w dniu 12 października 1905 między godz 9 a 12.
2	Budzanów	wino	taryfa C.	141	—	15	—	
3	Skałat	„	„	616	—	62	—	

Każdy mający chęć licytowania ustnie lub zapomocą ofert pisemnych ma złożyć wadyum wynoszące 10% ceny wywołania. Oferty pisemne wygotowane w przepisanej formie i zaopatrzone w powyższe wadyum, tudzież ostemplowane znaczkiem na 1 kor. należy wnosić osobno na każdy poszczególny przedmiot dzierżawy najpóźniej do 9 godz. przed południem w dniu licytacyi tj. do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu. Telegraficznych nadaży nie przyjmuje się.

Konkrotalne nadaże tak ustne jak i pisemne są wykluczone.

Na podstawie § 10 ust. kraj. z 10. kwietnia 1904 (dz. u. kraj. z r. 1894 Nr. 33), obowiązani są dzierżawcy prawa poboru podatku spożywczego od wina na żądanie Wydziału krajowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% państwowego podatku spożywczego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego razem z czynszem dzierżawnym we wskazanym urzędzie podatkowym. Zmiana tego dodatku krajowego, ma taki sam skutek jak zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w Nadzorach straży skarbowej w Tarnopolu, Grzymałowie, Ihrowicy, Mikulińcach, Nowemsiole, Podwołoczyskach, Toustem i w Zbarażu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 9. września 1905.

L. 4464/905. [7346 3—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Na zasadzie uchwały Rady miejskiej z dnia 14. bm. rozpisuje się niniejszem w celu wydzierżawienia prawa poboru myta kopytkowego, targowego i straganowego tudzież placowego od budek i stołów na trzy lata od dnia 15. października b. r. licząc, publiczną licytacyę która się odbędzie dnia 26. września 1905 o godzinie 11 przed południem w biurze prezydyalnem tutejszego Magistratu.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz

a) za myto kopytkowe w kwocie 17.000 kor,

b) za targowe i straganowe w kwocie 3000 kor.,

c) za placowe w kwocie równającej się 80% ustalonych należytości.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi ogółem kwotę 2200 kor.

Wszystkie te trzy przedmioty będą tylko razem najwięcej ofiarującemu w dzierżawę wypuszczone.

Oferty mogą być wniesione pisemnie lub ustnie przy licytacyi.

Oferty pisemne należycie ostemplowane, na wszystkie trzy przedmioty opiewające i w wadyum zaopatrzone mają najpóźniej w dniu licytacyi przed zamknięciem takowej na ręce prezydyum tutejszego Magistratu względnie komisyi licytacyjnej być wniesione.

Później wniesione i dodatkowe oferty nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszym Magistracie w godzinach urzędowych.

Z Magistratu.

Brody, 16. września 1905.

M. Kulak.

L. 3?3/905. [7345 3—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Na zasadzie uchwały Rady miejskiej z dnia 14. b. m., rozpisuje się niniejszem w celu wydzierżawienia targowicy bydlęcej w Brodach względnie prawa poboru taks targowych i należytości za użycie stajni spędowej, klatek spędowych i wagi na rok jeden od 15 października 1905 do tegoż dnia 1906 publiczną licytacyę, która się odbędzie dnia 26. września 1905 o godz 12 w południe w biurze prezydyalnem tutejszego Magistratu.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 4000 koron rocznego czynszu.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi kwotę 400 koron.

Oferty pisemne należycie ostemplowane i adstruowane tudzież w wadyum zaopatrzone mają najpóźniej w dniu licytacyi przed rozpoczęciem takowej na ręce Magistratu względnie komisyi licytacyjnej być wniesione.

Później wniesione i dodatkowe oferty nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszym Magistracie w godzinach urzędowych.

Z Magistratu.

Brody, 16. września 1905.

M. Kulak.

L. cz. E. 359/5 (5) [7386]

Dnia 23. października 1905 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14, licytacya realności objętej whl. 1243 gm. kat. Sieniawa ś. p. Anastazyi z Kołtuniaków Tkacz własnej.

Nieruchomość ta oceniona jest na 2660 kor.

Najniższa cena wynosi 1773 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 29. sierpnia 1905.

L. cz. E. 743/5 (4) [7366]

Dnia 25. października 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6, sądu tutejszego, licytacya połowy realności lwh. 72 ks. gr. gm. kat. Wola mieszkowska Szymona Górskiego własnej, z przynależytościami.

Połowa realności, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2323 kor. 32 hal., przynależności zaś na 181 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1669 kor. 88 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 19. sierpnia 1905.

L. IX. 1009 (37) [7389]

Obwieszczenie.

W ślad ogłoszenia z 28. kwietnia 1905 l. 51.052 o licytacyjnej sprzedaży wybrakowanych, ale zdatnych jeszcze do rozpłodu klaczy wojskowych, trudniącym się chowem koni włościanom oznajmia się, że sprzedaż klaczy w Galicyi odbędzie w następujących dniach i miejscowościach:

W Dywizyi trenu Nr. 11 we Lwowie, 29. września 1905 o 8 rano, przy placu parkowym w Sokolnikach,

w Dywizyi trenu Nr. 10 w Przemyślu, 28. września 1905 o 8·30 rano w Barakach Nr. VIII.,

w Dywizyi trenu Nr. 1 w Krakowie, 30. września 1905 o 8 rano w koszarach nad Wisłą (Weichseldepotkaserne).

Cena kupna klaczy ma być złożoną przy licytacyi gotówką.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 11. września 1905.

Ч. IX. 1009 (37)

Оповіщенє.

В слїд оголошеня з 28. цьвітня 1905 Ч. 51.052 о лїцитацийнїй продажи вибракованих, але ще здібних до розплоду клячий військових селянам занимаючим ся хованєм коний завідомляє ся, що продаж таких клячий в Галичинї відбуде ся в слїдучих днях і місцевостях:

в Дивізиї трену Ч. 11 у Львові 29. вересня 1905 о 8 рано, при пляцу парковим в Сокольниках,

в Дивізиї трену Ч. 10 в Перемишли 28. вересня 1905 о 8·30 рано в Бараках Ч. VIII.,

в Дивізиї трену Ч. 1 в Кракові 30. вересня 1905 о 8 рано в касарни над Вислою (Weichseldepotkaserne).

Цїна купна клячий має бути зложена при лїцитациї готівкою.

З ц. к. Намістництва.

Львів, дня 11. вересня 1905.

Zl. IX. 1009 (37)

Kundmachung.

Im Nachhange zu der vom Ackerbauministerium unter dem 14. März 1905 verlautbarten Kundmachung, betreffend den lizitationsweisen Verkauf von zur Ausmusterung bestimmten, jedoch noch zuchttauglichen Armeestuten an bauerliche Pferdezüchter, wird bekanntgegeben, dass die kauftiche Überlassung dieser Stuten an den nachfolgenden Orten und Tagen erfolgen wird, und zwar:

Bei der Traindivision Nr. 2 in Wien am 25. September 1905 um 9 Uhr vormittags in der Meindlinger Trainkaserne,

bei der Traindivision Nr. 14 in Linz, am 5. Oktober 1905 um 2 Uhr nachmittags im Hofe der Trainkaserne,

bei der Traindivision Nr. 3 in Graz, am 26. September 1905 um 9 Uhr vormittags,

bei der Traindivision Nr. 9 in Josofstadt, am 25. September 1905 um 8 Uhr früh,

bei der Traindivision Nr. 8 in Prag, am 27. September 1905 nachmittags,

bei der Traindivision Nr. 11 in Lemberg, am 29. September 1905 um 8 Uhr früh am Parkplatz in Sokolniki,

bei der Traindivision Nr. 10 in Przemyśl, am 28. September 1905 um 8 Uhr 30 Minuten vormittags im Barakenlager Nr. VIII.,

bei der Traindivision Nr. 1 in Krakau am 30. September 1905 um 8 Uhr früh in der Weichseldepotkaserne.

Der Betrag, um welchen die Stute erstanden wird, ist am Lizitationsorte bar zu erlegen.

Vom k. k. Ackerbauministerium.

Wien, im August 1905.

[7415 1—3]

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 25. września 1905 od 10 do 12 godz.: urządzenie sklepu, towary korzenne, ubrania męskie i maszyny introligatorskie.

Wtorek 26. września 1905 od 10 do 12 godz.: meble, urządzenie sklepu, kasa, dywany, koce, chodniki, bielizna i maszyny drukarskie.

Środa 27. września 1905 od 10 do 12 godz.: meble, maszyna do szycia, fortepian i kosztowności.

Czwartek 28. września 1905 od 10 do 12 godz.: meble, obraz olejny i zegarek złoty.

Sobota 30. września 1905 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 17. września 1905.

L. cz. E. 1236/5 (6) [7406]

Dnia 12. października 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya realności whl. 64 Truszowice, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3760 kor., przynależności zaś na 202 kor.

Najniższa cena wynosi 2641 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już za skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 30. sierpnia 1905.

L. cz. E. 2482/5 (3) [7433]

Na żądanie Heni zamężnej Seidmann i Scheindli zamężnej Scherzer, odbędzie się dnia 24. listopada 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności whl. 1187 gm. Stare Kuty.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 667 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 11. września 1905.

L. cz. 3690/05 [7419 1—3]

Obwieszczenie.

W celu zabezpieczenia transportu miejscowego towarów tytoniowych w odległości od dworca w Krakowie do fabryki tytoniu w Krakowie, ewentualnie od dworca Podgórze-Bonarka do fabryki tytoniu w Krakowie, ewentualnie od dworca Podgórze-Płaszów do fabryki tytoniu w Krakowie i odwrotnie, tymczasowo na przeciąg jednego roku t. j. na czas od 1. stycznia 1906 do końca grudnia 1906 rozpisuje c. k. Fabryka tytoniu w Krakowie licytacyę ofertową na 18. października 1905.

Do tej licytacyi ofertowej zechcą współubiegający się nadesłać pisemne, opieczętowane, stemplem na 1 koronę za każdy arkusz zaopatrzone oferty z dołączeniem kwitu poświadczającego, że przepisowe wadyum złożone zostało.

Bliższe warunki podane są w poszczególnem, obszernem obwieszczeniu, które na bramie c. k. Fabryki tytoniu w Krakowie jest wywieszone, również znajduje się to obszerniejsze obwieszczenie w ekspedycie tej fabryki, gdzie w godzinach urzędowych przejrzane być może.

C. k. Fabryka tytoniu.

Kraków, 14. września 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 5/5 (1) [7403 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku masy spadkowej Reginy vel Rebeki Infeld niezarejestrowanej handlarki skór w Krakowie przy ul. Brackiej l. 5 i 9.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Feliksa Osadzińskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Saula Lachsa w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 2. października 1905, o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 9, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15. listopada 1905 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 15. grudnia 1905 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 17. września 1905.

Konkursa.

L. cz. Prez. 9923/5 (4 X.) [7306 2—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym I. instancyi rozpisuje się konkurs z terminem do 9. października 1905.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 15. września 1905.

L. 108.961/II. [7417 1—3]

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Dorożowie z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego. Ryczałt wspomniany będzie później oznaczony.

Podania należy wnieść najpóźniej do 5. października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 16. września 1905.

L. cz. Prez 2600/4/5 [7405 1—3]

Konkurs

Przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada starszego oficyała kancelaryjnego w IX. klasie rangi.

Podania o tę lub równą przy innym sądzie kolegialnym ewentualnie opróżnić się mogącą posadę należy wnieść do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie do dnia 20. października 1905.

Tarnów, 18. września 1905.

L. cz. Prez. 17055 [7341 1—2]

Konkurs.

Odnośnie do ogłoszonego konkursu w Nr. 214 gazety lwowskiej oznajmia się, że konkurs na posadę praktykanta rachunkowego przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie z dniem 10. października 1905 upływa.

Lwów, dnia 14. września 1905.

L. cz. Prez. 16.909 [7342 1—2]

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w 214 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posadę sekretarza sądowego przy c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie z dniem 8. października 1905 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.

Lwów, dnia 14. września 1905.

Wyroki prasowe.

Zl. 211. [7315]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 12. September 1905, Pr. I. 39/5, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Selske Ospy", Beilage zu „Rolnick- Noviny" vom 7. September 1905 Nr. 19 wegen des Artikels: „Nekupujte" bis „holku" nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 212 [7390]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 11. September 1905, Pr. 9/5, die Weiterverbreitung der Nr. 215 der Zeitschrift: „Deutsches Tagblatt" vom 9. September 1905 wegen der Stelle von „Und daß dies wahr ist" bis „auffahren müssen" des Artikels: „Rund um die Stadt" nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 213. [7391]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 September 1905, Pr. IX. 67/5, die Weiterverbreitung der Nr 27, 31, 32, 34 der Zeitschrift; „L'Aurora" ddo. Ravenna, 1—2. Juli, 29. bis 30. Juli, 5.—6. August und 19 August 1905 nach §§ 63, 65 a, 122 a, 302, 303, 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 14. September 1905, Pr. IX. 68/5, die Weiterverbreitung der Nr 249 der Zeitschrift: „Corriere della Sera" ddo. Mailand, 11. September 1905 nach § 65 a, 305 St. G. verboten.

Das k. k. Strafbezirk als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 14. September 1905, U. II. 2300/5/2, die Weiterverbreitung der Postkarten, darstellend 10-, 50-, 100- und 1000-Kronennoten, sowie auch jener der Postkarten in Gruppen von 10, 20-Kronennoten und 50-, 100- und 1000-Kronennoten nach § 325 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 7. September 1905, Pr. IX. 12/5, die Verbreitung der nachstehenden 21 Ansichtskarten, und zwar: 1. darstellend eine entkleidete Frauengestalt an einen Pelz gelehnt, versehen mit der Bezeichnung „Pariser Serie — Akt-Studie" Künstlermodell. (Nur für Kunstbeflissene) Nr. 106; 2. darstellend eine entkleidete Frauengestalt in einen See steigend, versehen mit der Bezeichnung „Pariser Serie — Akt-Studie" Künstlermodell. (Nur für Kunstbeflissene) Nr. 108; 3. darstellend eine entkleidete Frauengestalt in Rückenstellung, mit dem linken Fuße auf einen Sessel tretend, versehen mit der Bezeichnung „Pariser Serie — Akt-Studie". Künstlermodell. (Nur für Kunstbeflissene) Nr. 111; 4. darstellend eine entkleidete Frauengestalt in Rückenstellung, mit dem rechten Fuße auf einen Sessel tretend, versehen mit der Bezeichnung „Pariser Serie — Akt-Studie". Künstlermodell. (Nur für Kunstbeflissene). Nr. 112; 5 darstellend eine entkleidete Frauengestalt, den rechten Ellbogen auf ein mit einem Tuche bedecktes Piedestal stützend, versehen mit der Bezeichnung „Pariser Serie — Akt-Studie". Künstlermodell. (Nur für Kunstbeflissene). Nr. 113; 6. darstellend eine entkleidete Frauengestalt, auf einem Teppiche liegend, mit dem Ellbogen nach vorn gestützt, versehen mit der Bezeichnung „Pariser Serie — Akt-Studie". Künstlermodell. (Nur für Kunstbeflissene) — Nr. 114. 7. darstellend eine entkleidete Frauengestalt mit herabgestreiftem Hemd, versehen mit der Bezeichnung „Pariser Serie — Akt-Studie". Künstlermodell. (Nur für Kunstbeflissene) Nr 115; 8. darstellend eine entkleidete Frauengestalt in liegender Stellung mit einem Becher in der rechten Hand; 9. darstellend eine entkleidete Frauengestalt auf einem Polster sitzend, den Oberkörper gegen einen Polsterstuhl gelehnt, mit einer Perlenschnur in der rechten Hand; 10. darstellend ein Liebespaar, mit der Überschrift in Versen, beginnend mit „Zum Schäferstündchen" und endigend mit „will man da sein"; 11. darstellend eine dürftig bekleidete Frauengestalt, die am Fensterbrett steht und die Jalousie richtet, mit der Bezeichnung „die verwickelte Jalousie"; 12. darstellend eine zweien Touristen voranschreitende Touristin in obszöner Stellung mit der Überschrift in Versen, beginnend mit „Kühn steiget sie" und endigend mit „nach dem Schinken! (Im Rucksack)"; 13. darstellend eine Touristin über einem Wasserfall in obszöner Stellung mit einem Verse beginnend mit „Wer an dieser Quell" und endigend mit „Da hilft d'Natur", 14. darstellend ein Bauernmädchen und einen Mann, welch letzterer gegen das Dorf zuschreitet, mit dem Verse: „Der Wahn ist kurz, die . . . . "; 15 darstellend eine entkleidete Frauengestalt, sich auf eine Schaukel schwingend, versehen mit der Bezeichnung „Pariser Serie — Akt-Studie". Künstlermodell (Nur für Kunstbeflissene) Nr. 109; 16. darstellend eine entkleidete Frauengestalt unter einer roten Draperie stehend, den Kopf mit einem violletten, bis zur Erde wallenden Tuche umhüllt, versehen mit der Bezeichnung „Pariser Serie — Akt-Studie" Künstlermodell. (Nur für Kunstbeflissene) Nr. 101; 17. darstellend eine entkleidete Frauengestalt ein Hemd anziehend, versehen mit der Bezeichnung „Pariser Serie — Akt-Studie" Künstlermodell. (Nur für Kunstbeflissene) Nr. 104; 18. darstellend eine entkleidete Frauengestalt mit einem Netze Schmetterlinge fangend, versehen mit der Bezeichnung „Pariser Serie — Akt-Studie" Künstlermodell. (Nur für Kunstbeflissene) Nr. 124; 19. darstellend eine mit einem Hemde nur teilweise bekleidete Frauengestalt, ein Netz in der rechten und einen gefangenen Schmetterling in der linken Hand haltend, versehen mit der Bezeichnung „Pariser Serie — Akt-Studie" Künstlermodell. (Nur für Kunstbeflissene) Nr. 125; 20. darstellend eine mit einem Hemde nur teilweise bekleidete Frauengestalt neben einem Waschbecken; sämtliche ohne Angabe des Verlegers und des Druckortes; 21. darstellend eine nur mit Hemd, Strümpfen und Schuhen bekleidete, sich das Gesicht mit dem Hemd bedeckende Frauengestalt, mit sechs kleinen, rings um sie stehenden männlichen Figuren, mit der Unterschrift „Ach, ich schäme mich so sehr", Verlag von „Fr. R Hbg " nach § 516 St. G. verboten.

Zl. 214. [7449]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 13. September 1905, Pr. VIII. 4/5, die Weiterverbreitung der bei Josef Głos in Semil gedruckten, mit Trauerrand versehenen Einladung zu dem am 16. September 1905 in Semil stattfindenden Abschiedskränzchen der Semiler Rekruten wegen der Stelle von „Armada" bis „svobody!" nach § 300 St G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 166/5 (1) [7329 3—3]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Andrucha Pełechatego z Milatyna starego, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Annę z Pohorylców Olejnik pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności ciała whl. 189 ks. gr. Milatyn.

Na podstawie pozwu z dnia 26. sierpnia 1905 wyznacza się audyencyę na dzień 25. września 1905 godzina 9 rano, drzwi Nr. 2.

Celem strzeżenia praw rzeczonej masy, ustanawia się p. dr. Moslera, kandydata adw. w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie rzeczoną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 26. sierpnia 1905.

L. 1251. [7369 2—3]

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Sędziszowa podaje do publicznej wiadomości, że w pierwszych dniach stycznia b. r. znaleziono w Sędziszowie zegarek złoty wraz z łańcuszkiem złotym, co było podane do wiadomości obwieszczeniem Magistratu z dnia 23. stycznia 1905 l. 92/05.

Ponieważ do dziś dnia nikt się nie zgłosił po zgubę, przeto po myśli § 390 powsz. ks. u. c. wzywa się właściciela, który chce zgłosić swoje roszczenia do wspomnianego zegarka, aby prawo swoje w ciągu roku od uskutecznionego ogłoszenia t. j. do dnia 14. października 1906 udowodnił pod zagrożeniem w § 392 powsz. ks. u. c.

Sędziszów, dnia 14. września 1905.

Burmistrz w z.:

Ludwik Jasiński.

L. 511. [7348 2—3]

Ogłoszenie.

Dr. Leon Probst-in wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 14. września 1905.

L. cz. Pr. 1589 18 P./5 [7404]

Obwieszczenie.

Jego Ekscellencya Pan Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla IV. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1905 przed sądem obwodowym w Kołomyi dnia 20. listopada 1905 o godzinie 1/2 9 rano rozpoczynającej się przewodniczącym radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Władysława Seredowskiego, a zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego: Antoniego Wileckiego, Stanisława Nowodworskiego, Stanisława Czerwińskiego, Modesta Karatnickiego, dr. Wiktoryna Mańkowskiego i Romana Zdańskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 10. września 1905.

L. 11.796/pr. [7410]

OBWIESZCZENIE.

Z powodu jednocześnie rozpisanego wyboru uzupełniającego posła do Izby Deputowanych Rady Państwa z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego Kraków-Chrzanów, ogłasza się w myśl § 25 ustawy państwowej z dnia 2. kwietnia 1873 (dz. u. p. Nr. 41) listę wyborców z powyższego okręgu wyborczego z oznajmieniem, że reklamacye mogą być wniesione do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu 14 dni licząc od dnia tego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione. Co do wykonywania prawa wyboru zwraca się uwagę wyborców na postanowienia §§ 12, 13, 14, 15 i 16 powołanej ustawy państwowej.

Jeżeli posiadłość gruntowa, uprawniająca do wyboru w powyższym okręgu wyborczym jest wspólną tabularną własnością dwóch lub więcej współposiadaczy, wykonywa z pomiędzy nich ten prawo wyboru, którego reszta współwłaścicieli wyraźnie pisemnem pełnomocnictwem do tego upoważni.

Uprawnieni do wyboru w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu.

Tych zaś do wyboru w powyższym okręgu wyborczym uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się niniejszem, ażeby o karty legitymacyjne zgłosili się do c. k. Radcy Dworu i kierownika Starostwa w Krakowie.

Lista wyborców

posła do Izby Deputowanych Rady Państwa z grupy większych posiadłości

okręgu wyborczego Kraków-Chrzanów.

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru
Bank austr. centr. kredyt. ziemski w Wiedniu	Płoki
Badeni Stanisław	Branice
Bogusz z Ziemblic Ludwik i Boguszowa z Baranowskich Leontyna	Brzezie szlacheckie, Brzezie narodowe i Tomaszowice
Chwalibóg Andrzej	Bolęcin
OO. Cystersów konwent w Mogile	Mogiła, Czyżyny i Zesławice
Cybulska Emilia	Krzesławice
Czartoryski Marceli ks.	Wola justowska
OO. Dominikanów konwent w Krakowie	Prądnik czerwony
Dziekan katedralny krakowski	Kobylany z przyl. Brzezinka
PP. Franciszkanek konwent św. Andrzeja w Krakowie	Regulice, Dziekanowice z Sudołem i Węgrzce
Gettwertowie Hugo i Filipina	Jankowice folwark
Greyberowie Aleksander i Wanda	Pękowice
Gaszyński Antoni dr.	Karniów
Grajower Dawid i Sara	Prusy
Gunkiewicz Bronisław dr.	Radwanowice i Słotwiny
Gwarectwo Jaworznickie	Jaworzno z przyległ. Długoszyn, Podłęże, Byszyna wieś, Dąbrowa, Szczakowa, Jeleń, Luszowice i Góra Luszowska, Ciężkowice
Jabłżykowski Zygmunt	Ujazd i Chełm folwark
Janowski Józef	Folwark Mętków
Jaroszewski Władysław	Prądnik biały
OO. Kamedułów konwent w Bielanach	Bielany, Mników i Pzegorzały
Kanonicy laterańscy regularni w Krakowie	Kamień, Przeginia duchowna
Kapituła katedralna rzym. kat. w Krakowie	Rudawa, Rossutów, Grębałów, Raciborowice, Witkowice
OO. Karmelitów konwent w Czernej	Czerna, Poczałkowice, Siedlec, Zbik
Konopka Antonina	Modlnica
Krakowskie Biskupstwo	Sulechów, Zastów
Krakowski Archipresbiter kościoła N. P. Maryi	Bronowice
Loewenfeld Henryk	Chrzanów, Libiąż mały
Matejkowie Jerzy i Kamila	Batowice
Midowicz Teofil ks. Kanonik	Mistrzejowice
Miguła Gustaw	Sanka
Milieski Alfred	Piekary
Milieski Witold	Sciejowice
Mycielski Władysław hr.	Łuczanowice, Głęboka, Dojazdów, Kocmyrzów
Morawski Kazimierz dr.	Wadów
PP. Norbertanek konwent w Krakowie	Jezierżany, Bibice, Lubocza, Modlniczka, Olszanica, Wołowice z przyl. Grotowa, Zabierzów, Zwierzyniec wieś, Czałkowice
Morsztynowa Marya hr.	Piła
Osieciński Lubicz Kazimierz	Pleszów
Ożegalska Jadwiga	Bolechowice
Paszkowski Franciszek dr.	Tonie
Pleban w Mogile	Wrożenice
Popielowa z Wiercińskich Paulina	Zielonki część
Popiel Zofia	Ruszcza z przyl. Kępa rusiecka i Przylasek rusiecki
Potocka z hr. Branickich Katarzyna hr. (jako właścicielka dóbr Pisary z przyl. i dożywotniczka reszty obok wymienionych dóbr)	Pisary z przyl. Dubie i Jary, Bredło, Czerna, Filipowice; Frywald, Grojec, Krzeszowice, Lgota, Mirów, Nielepiec, Nowa góra, Nowojowa góra, Oleksińce, Ostrzeżnica, Psary, Rudno, Siersza, Tenczynek, Wodna, Wola Filipowska, Zaleś, Baczyn, Brzoskwinia, Budzyn, Cholerzyn, Chrosno, Morawica, Rusosice, Czyżówka, Mysłochowice, Grodzisko
Potocki Andrzej hr.	Trzebionka z przyl. Górka, Miechów i Włość pod lasem, Płoki
Potocki Juliusz hr.	Młoszowa, Dulawa i Karniowice
Probostwo św. Floryana w Krakowie	Bieńczyce
Przyłucki Józef	Garlica murowana
Rozmanit Antoni	Rakowice
Rozstworowska z hr. Moszyńskich Helena hr.	Rybna
Skirliński Jan	Kaszów Kryspinów, Liszki, Nowe wieś szlachecka
Skrzyńska z Gorczyńskich Helena	Karniowice
Skrzyński Stefan dr.	Więckowice
Slizowski Bolesław	Zielonki część i Marszowice
Starzeński Adam hr.	Płaza z Oblaszkami i Nieporaż
Stępińska Gabryela	Trzebinia
Unierzycka z Matejków Helena	Boleń
PP. Wizytek konwent w Krakowie	Giebułtów z przyl., Trojadyn
Wodzicka hr. Marya Teresa Elżbieta Ludwika 4-im. z Potockich	Kościelniki z przyl. Wolica, Stanisławice
Wodzicki Antoni hr.	Kościelec, Piła
Wollen Feliks	Czulice
Wysocka z Szybalskich Stefania	Folwark Wygiełzów czyli Lipowiec
Zapalski Czesław	Węgrzynowice
Żeleński Władysław i Słonecka Anna Marya Barbara 3-im.	Pogórzyce

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18. września 1905.

L. cz. Prez. 16.606 [7392 2—3]

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Adam Studziński, c. k. notaryusz w Bursztynie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 17. lipca 1905 L. 12 633 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Złoczowie z dniem 15. września 1905 z urzędowania w Bursztynie ustępuje, a dnia 18. września 1905 urzędowanie w Złoczowie obejmuje.

Lwów, dnia 12. września 1905.

L. cz. Prez. 286 (17/4) [7322 2—3]

W c. k. głównym Urzędzie podatkowym w Sanoku w przechowaniu skarbowem złożone są depozyta do których właściciel od 30 lat się nie zgłosił.

W masach:

1. Franciszka Pozakowskiego w papierach 800 kor.
2. Antoniego Hołowieckiego w papierach 1000 kor.
   b) wyciąg tabularny z 27/2 1850,
   c) protokół oszacowania z 20 2 1850.
3. Edwarda Kubego w papierach 1000 kor.
4. Michała Neumana w papierach 1200 kor.
5. Roberta Barańskiego w papierach 988 kor. 87 hal.
6 Józefa Spólskiego w papierach 249 kor. 90 hal.
7. Karola Lakowieckiego w papierach 1200 kor.
8. Piotra Rheina w papierach 1800 kor. oświadczenie z 30/10 1856 dwa wyciągi hipoteczne i odpis protokołu oszacowania.
9. Piotra Rheina w papierach 2100 kor.
10. Michała Miśkowa w papierach 1000 kor.
11. Jana Wolframa w papierach 3000 kor.
12. Hyacenta Kornickiego w papierach 1600 kor.
13. Naftalego Weinbergera w walucie bankowej 15 kor. 75 hal.
14. Jakóba Brożyńskiego w papierach 1400 kor., protokół oszacowania i 2 wyciągi hipoteczne.
15. Józefa Tyszkowskiego w walucie bankowej 40 kor.
16. Jankla Finka w papierach 1000 kor.
17. K. k. Genie Direction Tarnów w walucie bankowej 170 kor.
18. Simona Rabnera w walucie bankowej 4 kor. 26 hal.
19. Jana Banickiego w walucie bankowej 15 kor. 24 hal.
20. Deposit in Stempelgefälle w walucie bankowej 2 kor. 04 hal.
21. Probostwo obrz. łać. w Komborni 2 kor. 37 hal.
22. Judy Beera w walucie bankowej 8 kor.
23. Teofila Ulanieckiego w walucie bankowej 105 kor.
24. Pawła Balla w papierach 6200 kor.
25. Götzlera Mozesa Majera i Herscha Schönvettera w walucie bankowej 24 kor.
26. Schyji Rubinfelda w walucie bankowej 2 kor.
27. Eufrozyny Kruszelewskiej (Weiber Verzicht Rewers).
28. Izabelli Spólskiej (Weiber Verzicht Rewers).

Wzywa się przeto właścicieli, aby prawa swoje do tych depozytów im służyć mogące w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni wykazali gdyż w przeciwnym bowiem razie takowe na rzecz Skarbu Państwa przypadną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 14 marca 1905.

L. 11.793 pr. [7416 1—3]

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie dąbrowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 6. listopada, dla grupy gmin miejskich na 7. listopada, dla grupy większych posiadłości na 9. listopada bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie dąbrowskim wybierają:

grupa większych posiadłości dziesięciu (10) członków;

grupa miast i miasteczek czterech (4) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18. września 1905.

L. cz. C. III. 201.5 (1) [7408]

Przeciw Janowi Wojcikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Aleksandra Wojcika w Małej pozew o zapłacenie 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3. października 1905 o godzinie 11 przed południem, biuro Nr. 39.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Alwina, adwokata w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ropczyce, dnia 7. września 1905.

L. cz. Cw. 2286/5 (1) [7310]

Przeciw Izraelowi Krumholzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Löwiego Rappaporta pozew o 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty dnia 12. lipca 1905 do l. cz 2286/5 (1).

Celem strzeżenia praw Izraela Krumholza, ustanawia się pana adw. dr. Gelehrtera w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 12. lipca 1905.

[7411 1—3]

Obwieszczenie.

PP. ddr. Gustaw Holtzer i Zygmunt Lielienfeld, adwokaci we Lwowie zamierzają przesiedlić się, a to pierwszy do Rzeszowa, a drugi do Zborowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 9. września 1905.

L. cz. hip. 5683/5 [7413 1—3]

Na karcie C. realności pod lkons. 226 m. whl. 214 śrdm. ks. gr. m. Lwów Gittli Einschlag z domu Löchel, Gittli Einschlag, Sachera Einschlag, Reizli Hand, Zalleli Rappaporta, Izydora Rappaporta, Dawida Rappaporta, Debory Berger, Mojżesza Majera dw. im. Einschlaga, Laury Einschlag, Chaji Goldy dw. im. Einschlag ur. Lang, Betti Auerbach, Julii Chajes, Zygmunta Jolles, Róży Chajes, Adolfa Jolles, Anny Schapira, Sali Zeldy dw. im. Einschlag i Emanuela Reicha po liczebnie nieoznaczonych częściach własnej są wpisane następujące prawa zastawu, a to:

I. w poz. 4 C. jest zaintabulowane na rzecz Racheli Jolles prawo zastawu dla sumy 845 złr. 13 ct. zpn. pod dniem 13. maja 1828, a odnośnie do tego wpisu w poz. 18 karty C. pod dniem 26. listopada 1851 przeniesiono prawo własności sumy resztującej 739 złr. 34 ct. zpn. ex majori 845 złr. 13 ct. na rzecz Dwory Jolles;

II. w poz. 5 karty C. jest pod dniem 10. kwietnia 1829 na podstawie zapisu kompromisarskiego i wyroku sądu polubownego z 7. kwietnia 1829 zaintabulowane prawo zastawu dla sumy 2000 złr. m. k. z obo

wiązkiem spłacenia tejże sumy w 6 miesięcy od dnia śmierci Kisela Abla Jollesa na rzecz Racheli Feld obecnie Jolles, a odnośnie do tego wpisu w poz. 11 karty C. pod dniem 13. lipca 1832 na podstawie zapisu z 3. lipca 1832 i wyroku z 5. lipca 1832 jest zaintabulowane prawo zastawu dla sumy 1500 złr. mk. z większej 2000 złr. również na rzecz Racheli Feld zam. Jolles;

III. w poz. 15 karty C. jest wpisane pod dniem 27. listopada 1843 na podstawie wekslu przez Leibę Verständig i Mirlę Verständig akceptowanego dnia 19. września 1842 przez Ignacego Scheitlera dnia 13. li stopada 1842 żyrowanego prawo zastawu dla sumy 96 złr. 27 ct. mk. na rzecz. W. G. Erlera;

IV. w poz. 16 karty C. jest wpisane pod dniem 27. listopada 1843 na podstawie takiego wekslu prawo zastawu dla sumy 46 złr. 27 ct. mk. z większej 96 złr. 27 ct. mk. na rzecz W. G. Erlera;

V. w poz. 17. karty C. jest wpisane pod dniem 27. listopada 1843 na podstawie takiego wekslu prawo zastawu dla sumy 192 złr. 55 ct. mk. na rzecz W. G. Erlera.

Na wniosek Gittli Einschlag i tow. wdraża się postępowanie amortyzacyjne i wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu i życia Rachelę Jolles, Dworę Jolles, Rachelę Feld obecnie Jolles, Rachelę Feld zam. Jolles i W. G. Erlera, względnie ich zastępców, ażeby swe uprawnienia w ciągu jednego roku t. j. do 1. października 1906 w drodze skargi przed tutejszym sądem hipotecznym dochodzili, gdyż w przeciwnym razie nastąpi wykreślenie powyższych wpisów hipotecznych na dotyczący wniosek niniejszych wnioskodawców.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VIII.
Lwów, dnia 2. września 1905.

Kuratele.

L. cz. P. 80/5 (5) [7383 1—3]
Marya z Fufalków Mosoriuk z Porohów i Ilko Pekaruk syn Semena z Bitkowa uznani marnotrawcami, kuratorem pierwszej Mykieta Mosoriuk z Porohów, drugiego Wasyl Lawrynowicz z Bitkowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sołotwina, dnia 15. czerwca 1905.

L. cz. L. 5 5 (7) P. 131/5 (7) [7407 1—3]
Za marnotrawczynię uznano Paraskę z Hrybyków 1-o Raryk, 2-o Szawrońską w Załukwi.
Kuratorem jej ustanowiono Dmytra Szawrońskiego, rolnika w Załukwi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 17. sierpnia 1905.

L. cz. L. 18/4 (8) [7297 1—3]
Józef Berezowski z Słobódki uznany marnotrawnym.
Kurator Eliasz Czerwiński z Słobódki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 8. kwietnia 1905.

L. cz. L. 7/4 (7) [7358]
Za umysłowo chorą uznano Iluśkę czyli Julię Soroka w Dźwinogrodzie.
Kuratorem jej ustanowiono Kiryłę Soroka w Dwinogrodzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 16. września 1905.

L. cz. L. 18,4 (4) [7357]
Za marnotrawnego uznano Iwana Cudnego w Romanowie.
Kuratorem jego ustanowiono Senka Hefka w Romanowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 1. września 1905.

L. cz. L. 9/5 (4) [7298]
Za marnotrawcę uznano Mikołaja Mysia gospodarza gruntowego w Jasience masiowej.
Kuratorem jego ustanowiono Michała Dańkowicza gospodarza gruntowego w Jasionce masiowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka, dnia 31. lipca 19 5.

L. cz. L. 5/5 (5) [7361]
Anna ze Smalów Koladiuk z Łopatyna oddana pod kuratelę z powodu choroby umysłowej, a kuratorem ustanowiony Iwan Koladiuk z Łopatyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, dnia 9. sierpnia 1905.

L. cz. P. VII. 176/5 (8) [7328]
Za marnotrawcę uznano Jurka Bendasiuka w Czernicy.
Kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Bulbaczyńskiego w Czernicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brody, dnia 8. sierpnia 1905.

L. cz. P. VII. 166/5 (10) [7327]
Za marnotrawcę uznano Iwana Bogdana w Smólnie.
Kuratorem jego ustanowiono Marka Zająca w Smólnie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brody, dnia 30. lipca 1905.

L. cz. P. VII. 56.5 (7) [7276]
Za marnotrawnego uznano Fedia Babija w Sarnkach średnich.
Kuratorem jego ustanowiono Stefana Malinowskiego w Sarnkach średnich.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Bursztyn, dnia 14. września 1905.

L. cz. P. 100/5 (6) [7288]
Stefan Trzciński z Bohorodyczyna, uznany marnotrawcą — kuratorem jego ustanowiony Marcin Płaziuk rolnik z Bohorodyczyna.
C. k. Sąd powiatowy.
Ottynia, dnia 25. sierpnia 1905.

L. cz. L. 7/5 (4) P. 132/5 (4) [7360]
Za umysłowo chorego uznano Romana Turczmanowicza w Dorohowie.
Kuratorem jego ustanowiono ks. Seweryna Turczmanowicza, proboszcza w Dorohowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz dnia 16. sierpnia 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 159 5 Sp. II. 227 [7272]
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Biały Kamień.
Brzmienie firmy: „Neuer-Epstein Wachs, Młyn wodny w Białym Kamieniu".
Przedmiot przedsiębiorstwa: młynarstwo.
Firma spółki: jawna spółka handlowa.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Lejba Epstein, kupiec w Złoczowie, Pinkas Uszer Neuer, kupiec w Sokołówce i Izrael Wachs, kupiec w Złoczowie.
Podpis firmy: pod brzmieniem firmy którykolwiek ze spólników firmę podpisywać będzie.
Dzień wpisu: 5. sierpnia 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 5. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 890 Stow. II. 98/3 [7315]
Ogłoszenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Bank zalicz owy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Mikulińcach", że na walnem zgromadzeniu z dnia 18. lipca 1905 w miejsce ustępującego kontrolora Herscha Rotha — kontrolorem Isacher Menczer, kupiec w Mikulińcach wybrany został.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 22. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 999. Stow. I. 1/78 [7319]
Ogłoszenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „towarzystwo zaliczkowe w Zbarażu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu członków z dnia 18. lipca 1905 z powodu upływu trzechletniego okresu Zygmunt Dzierzanowski ponownie dyrektorem, zaś w miejsce Władysława Prytyki kasyerem Michał Paryłowski emerytowany c. k. sekretarz starostwa, a w miejsce ks. Aleksandra Zajączkowskiego kontrolorem Zenon Zaklika nauczyciel przy szkole ludowej, wszyscy w Zbarażu zamieszkali, wybrani zostali.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 22. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 663 Stow. I. 665 [7349]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Niepołomice.
Brzmienie firmy: „Sądownie wpisane Stowaszyszenie oszczędności i pożyczek w Niepołomicach z poręką nieograniczoną".
Zmiana firmy na: „Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Niepołomicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".
Zmiana statutu: Uchwałą walnego zebrania członków stowarzyszenia z dnia 1. marca 1905 zmieniono statut z dnia 29. stycznia 1900.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.
Podpis firmy: Sposób podpisywania firmy niezmieniony.
Wysokość udziału: dotąd najmniej 40 kor. a najwięcej 1000 kor.
Obecnie: najmniej 50 kor. a najwyżej 1000 kor.
Ogłoszenia: Umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich.
Data wpisu: 30. sierpnia 1905.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 29. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 59 5 Pojed. I. 108 [7308]
Obwieszczenie.
Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Demborzyn.
Brzmienie firmy: Gorzelnia i stajnia wypasu bydła Ignacego Pieniążka; w skutek śmierci tegoż nastąpiła zmiana firmy na: Gorzelnia i stajnia opasowa małoletniej Maryi Pieniążkówny w Dęborzynie.
Do podpisywania firmy upoważniony jest Franciszek Pieniążek, opiekun małoletniej, w ten sposób, że pod wypisanem lub stampilią wyciśnietem brzmieniem firmy tenże imię i nazwisko swe własnoręcznie umieści.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 25. marca 1905.

L. cz. Firm. 1086 stow. II. 296 [7260]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Glińsko.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Ze składu zarządu spółki wystąpił przewodniczący Emanuel Alda; na walnem zgromadzeniu z 3. kwietnia 1905 wybrano przewodniczącym zarządu Jana Müllera, dotychczasowego zastępcę przełożonego zarządu i po raz pierwszy: Jana Duczymińskiego, naczelnika gminy z Woli Wysockiej, zastępcą przewodniczącego zarządu.
Data wpisu: 10. sierpnia 1905.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 10. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 731 Stow. I. 251/11 [7320]
Ogłoszenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kasa zaliczkowa i kredytowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Chorostkowie", że ustąpił ze składu dyrekcyi dotychczasowy zastępca dyrektora Chaskel Wallach, tak iż dyrekcya obecnie się składa z Wilhelma Rosenzweiga jako dyrektora, Markusa Pollaka jako kasyera, Mojżesza Rosenzweiga jako kontrolora.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 16. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 682. Spółk. III. 15 [7370]
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.
Wstąpił jako członek Rady zawiadowczej Józef Strzyżowski dyrektor powiatowej kasy oszczędności w Krakowie, który firmę Banku w ten sposób podpisywać będzie, że pod wyrazami „Bank galicyjski dla handlu i przemysłu" po niemiecku „Galizische Bank für Handel und Industrie" czy to wydrukowanymi, czy też przez kogokolwiek wypisanymi z drugim członkiem zarządu, lub też z jednym z urzędników Banku, któremu prokura udzieloną została, swój własnoręczny podpis położy.
Dzień wpisu: 1. września 1905.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 1. września 1905.

G. Zl. Firm. 99/5. Einz. A. 31 [7372]
Eintragung einer Einzelfirma.
Eingetragen wurde in das Register für Einzelfirmen:
Sitz der Firma: Stryj.
Firmawortlaut: J. Schleifer, Bank & Wechselhaus in Stryj.
Betriebsgegenstand: Bank und Wechselgeschäfte.
Inhaber: Isak Schleifer in Stryj.
Datum der Eintragung: 31. Juli 1905.
K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung IV.
Stryj, am 28. Juli 1905.

L. cz. Firm. 892 Stow. I. 90/3 [7317]
Wpis do rejestru handlowego dla firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Mielnica.
Brzmienie firmy: Dawid Bardfeld.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu, i handel drzewem w Mielnicy.
Właściciel (I.) Dawid Bardfeld, kupiec w Mielnicy.
Kreślenie firmy: własnoręczny podpis właściciela firmy z pełnem imieniem i nazwiskiem.
Dzień wpisu: 17. sierpnia 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 15. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. pojed. 814/5 [7309]
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Czudec.
Brzmienie firmy: Wolf Wallach.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa browaru i poddzierżawa propinacyi.
Z powodu śmierci.
Data wpisu: 26. sierpnia 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 26. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 275/04. Poj. II. 73 [7371]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Gmina Końskie.
Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo dzierżawy dóbr i gorzelni w Końskiem Obadie Silber.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa dóbr i gorzelni w Końskiem.
Właściciel: Obadie Silber.
Dzień wpisu: 28. czerwca 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 25. czerwca 1905.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körözmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	[illegible]	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków) Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów) Mező Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek). Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/5 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 wł.), Drohobycza, Borysławia.
—	4.32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów). Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Krakówod 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego. Orłowa, N. Sącza (p Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mező Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu). Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu). Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu. N. Sącza. Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	9·00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Dolatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·50	—	do Krakowa, (Wiednia. Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza. Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa. Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Kołomyi, Żydaczowa, Körözmező (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa.
—	6·35	do Ławocznego (Pesztu). Drohobycza, Borysławia. Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina. Warszawy), Chyrowa, Mező Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.). Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).
—	11.05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk. Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 6·50, 7·50 rano, 9·55 przed południem, tylko w niedzielę i rz. k. święta, 1·46 po południu tylko w niedzielę i rz. k. święta 3·05, 4·16, 5·00 po poł.; 7·41 i 8·55 wieczór.

z Janowa 8·18 rano, 1·15 popołudniu (od 1/5 do 30/9 wł), 4·32 popołudniu, 8·45 wieczór (od 14/5 do 10,9 wł.) i 9·25 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta).

ze Szczerca od 1/6 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 10·10 wieczór.

Z Lubienia od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 11·52 wieczór.

do Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 5·50 rano, 8·30 rano (tylko co niedzieli i rz. k. święta); 12·30 popołudniu (tylko w niedziele i rz. k. święta) 2·10, 3·20 po południu; 6·10, 7·30 i 7·75 wieczór.

do Rawy ruskiej 11·15 w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·55 rano, 9·15 przed połud. (od 1/5 do 30/9 wł.), 1·35 po poł. (od 14/5 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta), 3·08 po połud. (od 14/5 do 10/9 wł.) i 5·58 po południu.

do Szczerca 1·55 po poł. (od 1/6 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta).

do Lubienia wiel. 2·15 popołud. (od 14/5 do 10/9 w niedzielę i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
2·13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.